

SŁOWO POLSKIE

Rok VI, Nr 203 (1699)
Wydanie A B C

Piątek, 27 lipca 1951.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

PREZYDENT RP nadał wysokie odznaczenia państwowe wybitnym obrońcom pokoju

Wśród odznaczonych znajduje się wielu księży

W 7 ROCZNICĘ Odrodzenia Polski Prezydent RP Bolesław Bierut nadał wielu zasłużonym bojownikom ruchu obrońców pokoju wysokie odznaczenia państwowe. Wśród setek odznaczonych znajduje się wielu księży, którzy brali i biorą nadal czynny udział w walce o wcielenie w życie najłagodniejszej idei ludzkości — utrwalenia światowego pokoju.

Trzeba zmobilizować
wszystkich ludzi
dobrej woli
do walki o pokój

Wiktor Kłosiewicz o sesji Światowej Rady Pokoju

PRZEWODNICZĄCY CRZZ poseł Wiktor Kłosiewicz, członek Światowej Rady Pokoju, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu. Mówiąc o doniosłych uchwałach podjętych na posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju w Helsinkach, poseł Kłosiewicz stwierdził m. in., że:

1 Sesja w Helsinkach wykazała, iż ogólnosiłowy ruch obrońców pokoju ogarnia swym zasięgiem coraz szersze masy ludzi o różnych przekonaniach politycznych i wierzaniach religijnych.

2 W warunkach wsieklego wysiłku zbrojeń, niczym już dziś nie maskowanego organizowania faszystowskiej armii w Trizonii i remilitaryzacji Japonii — Biuro Światowej Rady Pokoju ze szczególnym naciskiem stwierdziło konieczność wyłączenia wszystkich wyśiłków w celu mobilizowania jak najszerzej rzesz społeczeństwa całego świata do walki przeciwko zbrodni nowej wojny.

3 Konieczne jest skupienie wszystkich ludzi dobrej woli wokół zadania zawarcia paktu pokoju między wieloma mocarstwami. Podkreślano wyjątkową aktualność tego zadania obecnie, gdyż ONZ nie wypełnia swych podstawowych zadań i jest już dziś całkowicie narzędziem agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych.

Mówiąc na temat konferencji gospodarczej w Moskwie, poseł Kłosiewicz oświadczył, że: zwołanie takiej konferencji ma na celu udowodnienie szkodliwego wpływu obecnych zbrojeń i przygotowań wojennych krajów imperialistycznych na życie gospodarcze tych właśnie krajów, ma na celu udowodnienie jak bardzo hamują te zbrojenia ogromne możliwości wykorzystania środków, jakimi już dziś dysponuje ludzkość dla wzrostu dobrobytu i poziomu życia kulturalnego każdego człowieka w każdym kraju.

Druga grupa dzieci francuskich przybyła na kolonie do Polski

W DNIU 25 BM. przybyła do Warszawy druga grupa dzieci francuskich zaproszonych na wakacje przez Centralną Radę Związków Zawodowych. Są to dzieci górników i dokerów, zasłużonych działaczy związkowych i b. członków ruchu oporu z terenu Francji Środkowej i Calais.

Wieczorem wagonami sypialnymi 40-osobowa grupa dzieci francuskich udała się do Domu Dziecka w Machowinku koło Słupska.

KRZYŻEM Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został ksiądz prof. Jan Czuj dziekan wydziału teologii katolickiej UW, jeden z organizatorów i przewodniczący Komisji Intelktualistów Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju oraz ks. plk. Roman Szemraj — zasłużony bojownik o pokój, sekretarz Komisji Księży przy Zarządzie Głównym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Prezydent RP nadał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski ks. Henrykowi Weryńskiemu — wybitnemu aktywistom ruchu obrońców pokoju w woj. krakowskim.

Złote Krzyże Zasługi za działalność w komitetach obrońców pokoju otrzymali: Halina Dargiewicz — nauczycielka, ks. Zygmunt Czechowicz — proboszcz z Niepowonice, woj. katowickie, Józef Dmowski — farmaceuta z Lublina, Romuald Hoffman — pracownik umysłowy z Warszawy, ks. prof. Zygmunt Kozubski z Warszawy, ks. Władysław Kwiatkowski — proboszcz z Cechówka woj. warszawskie, ks. Feliks Litewka z woj. łódzkiego, Tadeusz Litwicki — inżynier z woj. opolskiego, ks. Albin Mydlarz — proboszcz z Polanowa, woj. poznańskie, ks. prałat Jan Podbielski z Warszawy, ks. Józef Potocki — proboszcz z Kolbieli, woj. warszawskie, Jerzy Rumianek — sekre-

tarz KW ZSL z Bydgoszczy, Jadwiga Rusiecka — lekarz z woj. warszawskiego, ks. Anatol Sałaga z woj. ko-

Prezydent RP był obecny na uroczystym przedstawieniu „Buntu Żaków” w Warszawie

PRZYBYŁY do Warszawy ze spół Państw. Opery Wrocławskiej rozpoczął dnia 26 bm. w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej gościnne występy w Państwowym Teatrze Polskim — przedstawieniem pierwszej powojennej opery polskiej „Bunt Żaków” — dzieła T. Szeligowskiego (muzyka) i R. Brandtaettera (libretto).

Na uroczyste przedstawienie przybył Prezydent RP Bolesław Bierut. Obecni byli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele CRZZ, organizacji społecznych i kulturalnych. Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego.

Obecna była także bawiąca w Warszawie rodzina Feliksa Dzierżyńskiego.

Przedstawienie „Buntu Żaków” spotkało się z niezwykle gorącym przyjęciem publiczności.

szalińskiego, Zofia Starowiejska — Morstinowa — literatka z Krakowa, Józef Trzeźniak — nauczyciel z woj. lubelskiego, Michał Wajda — pracownik PRN z woj. koszalińskiego.

Ponadto kilkuset innych zasłużonych bojowników o pokój odznaczonych zostało Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali m. in. Józefa Czechowska — gospodyni domu, przewodnicząca Koła Ligi Kobiet z pow. sandomierskiego, Kazimiera Czyrułło — nauczycielka, Sylwester Kudrynek — traktorzysta z PGR Brzezinka, pow. Trzebińna i Jadwiga Mac — malarzyna chłopka z gminy Drawsko, pow. Czarnków.

Wicepremier Mołotow i Marszałek Żukow powrócili do Moskwy

DNIA 25 LIPCA wrócili z Warszawy do Moskwy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Mołotow i Marszałek Związku Radzieckiego Żukow — członkowie radzieckiej delegacji rządowej, która brała udział w uroczystościach z okazji VII rocznicy Odrodzenia Polski.

Błyskawiczny reportaż „Słowa”

Zamek w Bożkowie

PIEKNY jest zamek w Bożkowie. Kiedyś rezydował tu hrabia von Magnisch, a włości jego rozpościerały się setki hektarów na północ i południe. Trudno powiedzieć, co robił hrabia ze swoją matką w 132 pokojach. Jedno jest jednak pewne: do komnat ar-

Słynny radziecki zespół pieśni i tańca im. Aleksandrowa przybywa do Wrocławia Występ zespołu odbędzie się dnia 31 lipca w Hali Ludowej

Wobec olbrzymiego zainteresowania, jakie wzbudziły występy zespołu w całej Polsce, „Artos” wrocławski, pragnąc udostępnić imprezę wielotygodniową rzeszom wrocławian oraz mieszkańcom naszego województwa, zawiadamia, że występ odbędzie się w Hali Ludowej, o godz. 19. Zbiorowe zapotrzebowania na bilety można składać codziennie w godzinach od 8 do 16 w biurze „Artosu”, ul. Piotra Skargi 19, Organizacje społeczne, zakłady pracy i instytucje z terenu województwa zamawiały bilety telefonicznie — Wrocław 52-58.



stokraty robotnicy rolni wstępu nie mieli.

Dzisiaj w Bożkowie jest składnica muzealna Ministerstwa Kultury i Sztuki. Kierownik tej placówki, ob. Dering, gromadzi tu zabytki z całego Dolnego Śląska.

Składnica taka jest bezwzględnie potrzebna. Nie sądzimy jednak, by musiała się mieścić aż w tak ogromnym pałacu. Zwłaszcza, że np. w chwili obecnej zajęta jest niewielka tylko ilość pokoi.

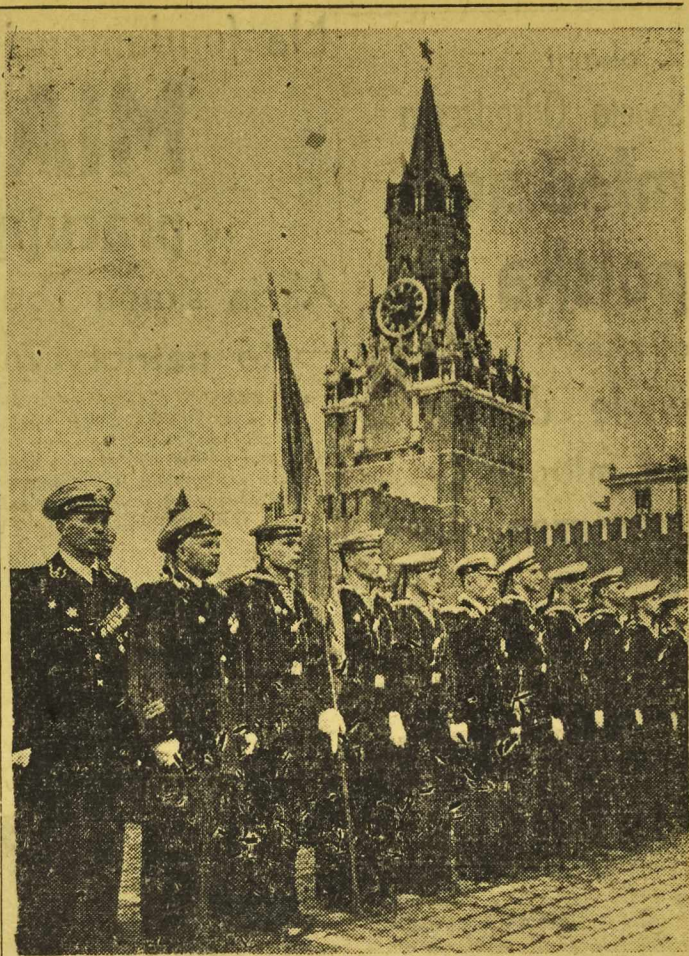
Bożków położony jest u stóp gór Kłodzkiej, klimat jest tu doskonały, okolica przepiękna. A olbrzymi zamek doskonale mógłby służyć jakiejś szkole. Jest miejsce na internat, są i sale wykładowe.

Wierzymy, że Prezydium WRN we Wrocławiu rozpatrzy nasze uwagi.

Wystawa o życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego

Wojew. Ośrodek Szkolenia Partijnego komunikuje, że wystawa poświęcona życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego, otwarta jest codziennie od godz. 16—20 z wyjątkiem niedziel i świąt przy ul. Cybulskiego 38.

Dziś 6 stron



Narody Związku Radzieckiego obchodzą uroczystości w dniu dzisiejszym Święto Marynarki.

Amerkańscy podlegacze wojenni tworzą t.zw. „armię europejską” z hitlerowskimi generałami na czele

Parż 27. 7.

ZAKOŃCZYŁA się tu konferencja Francji, Włoch, Niemiec zachodnich, Belgii i Luksemburga w sprawie utworzenia tzw. „Armii Europejskiej”. Celem tej konferencji zwołanej na żądanie Eisenhowera było podjęcie uchwały w sprawie zorganizowania zjednoczonej armii krajów Europy Zachodniej z Trizonią na czele.

JEDNOSTKI niemieckie w „Armii Europejskiej” mają być traktowane na równi z wojskami innych krajów. Udział generałów neo-hitlerowskich ma być zapewniony w sztabie tej armii.

Podobnie jak plan Schumana ma na celu utworzenie superkartelu Europy Zachodniej pod kontrolą USA i przy zapewnieniu monopolistom niemieckim wpływu decydującego, — tak „Armia Europejska”, ma być armią Europy Zachodniej pod kontrolą amerykańską z tym, że neo-hitlerowcy i militaryści z Bonn mają odegrać w tej armii rolę dominującą.

„Humanite” stwierdza, że celem, zarówno planu Schumana, jak i „Armii Europejskiej” jest przekształcenie narodów Europy Zachodniej w jedną masę anonimową, rządzoną przez Wall Street.

Szafeńczy atlantyccy — podkreśla dziennik — pragnęliby wskrzeszenia wielkiej armii Napoleona, by rozpoczął działania agresywne. Lecz narody Europy pokrzyżują te plany. Naród francuski nie dopuści do zjednoczenia armii francuskiej z neo-hitlerowską armią niemiecką.

„France Soir” donosi, że w związku z uchwałą w sprawie utworzenia „Armii Europejskiej” odbędzie się w czasie od 28 do 30 lipca br. w Bonn konferencja przeszło 20 generałów hitlerowskich. Przedmiotem narad będzie sprawa udziału Niemiec zachodnich w „Armii Europejskiej”.

W Kaesongu osiągnięto porozumienie w sprawie porządku dziennego

Pekin 27. 7.

AGENCJA Nowych Chin donosi z Phenianu:

„Dziesiąte posiedzenie w Kaesongu w sprawie rozejmu w Korei rozpoczęło się o godz. 13 czasu koreańskiego i zakończyło się o godz. 14 min. 10. Na posiedzeniu tym osiągnięto porozumienie w sprawie porządku dziennego i przystąpiono do omawiania meritum sprawy.

UZGODNIONY przez obie strony porządek dzienny jest następujący:

1 Zatwierdzenie porządku dziennego.

2 Ustalenie linii demarkacyjnej między obustronnie w celu ustanowienia strefy zdemilitaryzowanej, jako zasadniczy warunek zakończenia działań wojennych w Korei.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Z 10-osobowego chóru żołnierskiego Aleksandrow stworzył reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej

Odznaczony orderem „Czerwonego Sztandaru” Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej, powstał przed 23 laty. Jego założycielem był znakomity kompozytor, współtwórca radzieckiego hymnu państwowego, autor słynnej, znanej szeroko poza granicami ZSRR „Kantaty o Stalinie” — Aleksander Wasiljewicz Aleksandrow.

Aleksandrow — uczeń Rimskij-Korsakowa i Glazunowa — objął w 1928 r. kierownictwo 10-cio osobowego żołnierskiego zespołu artystycznego Centralnego Domu Armii Czerwonej im. Frunze. Aleksandrow był wówczas dziekanem Wydziału Pedagogicznego i kierownikiem katedry śpiewu chóralnego w Państwowym Konserwatorium Moskiewskim. Pod jego światłym kierownictwem w ciągu krótkiego czasu zespół żołnierski przelotczył się w reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Armii Czerwonej.

Aleksander Wasiljewicz Aleksandrow był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli kierunku realistycznego w muzyce radzieckiej. Jest twórcą wielu kompozycji (kantaty, marsze, pieśni żołnierskie, pieśni solowe i masowe), które wzbogaciły skarbnięc muzyki radzieckiej i światowej. Twórczość Aleksandrowa znajdowała i znajduje głęboki oddźwięk w społeczeństwie radzieckim, gdyż wiernie wyraża jego uczucia, dążenia i ideały. Twórczość Aleksandrowa, przeniknięta głęboką miłością do ojczyzny radzieckiej i jej wielkiego przywódcy — Józefa Stalina, technicznie wiarą w niespożyte siły i w hartowaną moc narodu radzieckiego. Muzyka Aleksandrowa sławi bohaterstwo żołnierza radzieckiego — obrońcy ziemi ojczystej, socjalizmu i pokoju; mówi o pięknie radzieckiego krajobrazu, o bogactwie przyrody człowieka radzieckiego, o radośnym, twórczym trudzie wielkiego, wolnego narodu.

Pełną garścią czerpał Aleksandrow w swej twórczości ze skarbnicy muzyki ludowej, toteż twórczość jego jest żywa i trwała, dlatego pieśni jego ukochał lud.

Rozwijając się pod kierownictwem Aleksandrowa, Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej

(Dokończenie na str. 2-ej)

Z okazji Święta Odrodzenia młodzież polska otrzymała wiele depesz od młodzieży z zagranicy

Z OKAZJI Święta Odrodzenia Polski Zarząd Główny ZMP otrzymał od wielu zagranicznych organizacji młodzieżowych depesze z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

W depeszy Sekretariatu Centralnej Rady FDJ — podpisanej przez przewodniczącą FDJ — Ericha Honneckera czytamy m. in.:

„Cieszymy się, że będziemy mogli powitać liczną delegację ZMP na Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój. Życzymy wam dalszych, wielkich sukcesów w wykonaniu Planu 6-letniego i w budowie socjalizmu”.

Serdeczna depesza Komitetu Centralnego Dymitrowskiego Związku Młodzieży Bułgarii kończy się słowami:

„Niech żyje niezwykły front młodych bojowników o pokój z bohaterem leninowsko-stalinowskim Komsomolem na czele”.

Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej

(Dokończenie ze str. 1-ej)
i Tańca Armii Radzieckiej wzrasta wraz z całym narodem radzieckim, wspierając go w twórczym trudzie budownictwa socjalistycznego.

W latach trzydziestych, Zespół odwiedza budowniczych gigantycznych budowli socjalizmu, a gdy faszystowskie hordy napadły na ZSRR, Zespół podzielił się na kilka grup, które koncertowały bezpośrednio na linii frontu. O tym jak wielkie znaczenie miały te występy Zespołu na froncie świadczy m. in. entuzjastyczne wypowiedzi obrońców Stalingradu: „Pieśni wojenne rozpalały w nas zapał do nowych zwycięstw w walce z najeźdźcą i pragnienie ostatecznego zwycięstwa nad wrogiem faszystowskim. Wspólnym wysiłkiem zbliżała godzinę zwycięstwa. Pieśni Zespołu są zarówno wezwaniem do twórczej pracy i pokojowego życia, jak i do zwycięstwa nad wrogiem na polu bitwy”.

Po zakończeniu wojny — Zespół Aleksandrowa powrócił do pokojowej działalności artystycznej, stając się wzorem dla innych zespołów pieśni i tańca i pracując nadal nad udoskonaleniem nowych form masowej sztuki ludowej.

Będąc przykładem dla innych zespołów artystycznych — odznaczony orderem „Czerwonego Sztandaru” Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa, jako centralny kolektyw artystyczny Radzieckich Sił Zbrojnych współdziała w politycznym i kulturalnym rozwoju żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej. Praca zespołu zmierza do krzewienia sztuki i kultury socjalistycznej w szeregach Armii Radzieckiej i wśród szerokich mas ludowych.

Przepojona bolszewickimi ideałami głębokiego patriotyzmu i internacjonalizmu, działalność artystyczna zespołu pomaga w ideowym wychowywaniu człowieka tak w Związku Radzieckim, jak i poza jego granicami i przyczynia się do utrwalenia braterstwa i przyjaźni między młodymi ludami. Społeczeństwo polskie — które tak lubi i ceni sztukę radziecką — będzie miało możliwość bliższego zaznajomienia się z wysokim kunsztem artystycznym reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej, który niezawodnie podbije serca polskiego słuchacza i widza.

Pobyt zespołu im. Aleksandrowa — przypadający na okres, w którym naród polski święcił radośnie 7 rocznicę Manifestu Lipcowego PKWN i początki wyzwolenia Polski przez braterską Armię Radziecką — przyczyni się do dalszego pogłębienia wieczystej przyjaźni między narodem polskim i braćmi narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Zespół im. Aleksandrowa wystąpi we Wrocławiu w dniu 31. 7. o godz. 19-tej w Halli Ludowej.

Na fundamencie sojuszu robotniczo-chłopskiego MIASTO i WIEŚ pracują wspólnie dla siebie

Akcja skupu zboża — to patriotyczny egzamin chłopca

WSZYSCY zdajemy sobie dokładnie sprawę ze znaczenia ciężkiej pracy rolnika, pracy dającej coraz lepsze wyniki. Wzrost wydajności z hektara, rok rocznie zwiększanie obszaru upraw roślin przemysłowych, rozwój hodowli — oto dowody, że rolnictwo, tak bardzo zaniedbane w kapitalistycznym okresie przedwojennym, zaczyna podążać w ślad za rozwijającym się bujnie przemysłem, że pracujący chłop rozumie swą rolę w państwie i zadania, jakie ma wypełniać.

STARA to prawda, że wieś żywi miasto. Ale źle się dzieje, gdy odbywa się to w sposób jednostronny, gdy miasto, jak to było przed wojną, oddzielone jest „chińskim murem” niezrozumienia i nieufności od wsi. Wsi dzielącej zapalki na czworo, chronicznie niedoświadczającej na przednówku, przeludnionej, zmu-

szonej szukać ujścia dla nadmiaru rąk robotycznych na obczyźnie, na tularczyce wśród obcych.

WIEŚ DLA MIASTA, MIASTO DLA WSI.

W POLSCE Ludowej, w której sojusz robotniczo-chłopski jest fundamentem naszych gospodarczych postępów sytuacja jest krańcowo odmienna. Wieś pracuje dla miasta, ale równocześnie miasto troszczy się o to, aby praca chłopca przynosiła mu maksymalne korzyści, opłacała się, stała się mniej szkodliwą. Dlatego tak szybko rośnie w Polsce z roku na rok produkcja maszyn i narzędzi rolniczych, traktorów, nawozów sztucznych. Dlatego zdusiwszy spekulację państwo zapewniło rolnikowi stałe, opłacalne ceny za produkty rolne. Dlatego rozszerza z roku na rok korzystną dla chłopca kontraktację.

A jak wygląda zaopatrzenie wsi w różne artykuły, zaspakajanie z roku na rok rosnącego zapotrzebowania chłopca? Jeśli okres ostatnich pięciu miesięcy ostatniego roku planu trzyletniego przyjmiemy za 100 — to w zakresie artykułów przemysłowych wskaźnik za rok 1951 wyniósł 245, a dla artykułów spożywczych i monopoli — 256. Na przestrzeni tylko jednego, ostatniego roku sprzedaż artykułów elektrotechnicznych na wsi podniosła się o blisko 20 proc. — dowód oczywisty, że elektryfikacja wsi czyni szybkie postępy. Zaś ilość aparatów radiowych zwiększyła się z 6.271 do 13.121 sztuk.

POTRZEBY SZYBKO ROSNĄ

PEWNIEM, że tu i ówdzie występują braki w zaopatrzeniu wsi w te, czy inne artykuły. Trafiają się one również i w mieście. Nie ukrywamy ich pod korecem, piszemy i mówimy o nich otwarcie. Składają się na nie czasem niemożność sprostanienia od razu szybko rosnącemu potrzebom, czasem zaś braki naszego, młodego społeczeństwa. Ale zarówno w mieście, jak na wsi wiemy, że są to trudności wzrostu, które rychło miną, w miarę wypełniania wielkich zadań Sześcioletniego Planu. I wiemy również, że trudności są po to, aby je łamać.

Już niedługo, po żniwach, omłotach, ludzie pracy na wsi dostarczą poczną zgodnie z zobowiązaniami złożonymi w ramach planowego skupu, zboże państwu, po to, by ludziom pracy w mieście nie zabrakło chleba. Dostarczać będą chętnie, otrzymując za swój trud szlachną, sprawiedliwą zapłatę, wiedząc, że właśnie w ten sposób utrwalają związek nierozwalny

Mili goście - pionierzy z NRD opuścili Polskę

W TYCH dniach opuściła Polskę wycieczka pionierów niemieckich, uczniów szkół im. Prezydenta Bolesława Bieruta w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Na zakończenie pobytu w Polsce odbyło się spotkanie dzieci polskich z niemieckimi, w czasie którego wymieniono podarunki.

wsi i miast, sojusz robotniczo-chłopski. Ważna to sprawa, będąca dowodem patriotycznego ustosunkowania się chłopca do swego państwa, troszczącego się o jego potrzeby materialne i kulturalne, o przyszłość jego dzieci.

Młodzież popularyzuje hasła Złotu berlińskiego

W OKRESIE poprzedzającym III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój, tysiące młodzieżowych prelegentów zapoznaje społeczeństwo polskie z przygotowaniem młodzieży świata do tej wielkiej manifestacji pokojowej.

W woj. krakowskim na imprezach poświęconych popularyzacji zadań Złotu uczestniczyło dotychczas ok. 17.000 młodzieży.

W wielu miejscowościach Dolnego Śląska odbyły się wielkie festyny młodzieżowe. M. in. zorganizowano taki festyn we wrocławskiej Halli Ludowej. Zgromadził on ponad 5.000 młodzieży.

Młodzi robotnicy wrocławscy wykorzystali także akcje pomocy żniwnej do popularyzacji hasła berlińskiego Złotu.

Przeciw groźbie nowej wojny i zubożeniu mas pracowniczych w krajach kapitalistycznych Rezolucja Międzynarodowego Zrzeszenia Transportowców

Wiedeń 27. 7. W WIEDNIU toczyły się obrady Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego z udziałem przedstawicieli 27 krajów. Po zakończeniu obrad uchwalono jednogłośnie 2 rezolucje, dotyczące najaktualniejszych zagadnień chwili obecnej.

REZOLUCJA w sprawie walki przeciw groźbie nowej wojny, stwierdza z zadowoleniem, że nie zważając na represje rządów w krajach kapitalistycznych coraz bardziej wzrasta akcja pracowników transportu przeciw przewożeniu materiałów wojennych, przeznaczonych dla wprowadzenia w życie agresywnych planów państw paktu atlantyckiego. W ZSRR i krajach demokracji ludowej — czytamy w rezolucji — transportowcy rozwijają współzawodnictwo pracy dla celów pokojowych.

WE WSZYSTKICH krajach pracownicy transportu poparli zdecydowanie uchwały warszawskiego Światowego Kongresu Obronców Pokoju, fakt zwolnienia europejskiej konferencji robotniczej przeciw remilitaryzacji Niemiec, biorą aktywny udział w kampanii zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju, występują przeciw remilitaryzacji Japonii i wznagają opór przeciw amerykańskiej agresji wobec narodów Azji.

Rezolucja w sprawie walki pracowników transportu o swe prawa ekonomiczne wskazuje, że w wyniku przygotowań wojennych krajów kapitalistycznych z USA na czele, sytuacja mas pracujących w tych krajach z dniem każdym pogarsza się, wzrastają podatki, ceny i różnie bezrobocie, pogłębia się pauperyzacja mas. Politycy się równocześnie terror policyjny i represje administracyjne wobec ludzi pracy.

W rezolucji Komitet Administracyjny wysuwa szereg konkretnych zadań w sprawie polepszenia warunków życiowych i warunków pracy robotników transportu w krajach kapitalistycznych i wzywa do nieustannego demaskowania rozbijaczy ruchu robotniczego i lamistrąjków. Komitet Administracyjny polecił sekretarzowi Zrzeszenia opracować sprawę zwolnienia w 1952 r. dwóch międzynarodowych konferencji transportowców, które będą obradowały nad zagadnieniami ekonomicznymi i socjalnymi.

Gwidon Miklaszewski
Jadzia nad morzem
— Nigdy bym nie przypuszczała, ciociu, że Kryśka prosi się z panem Adamem!
— Cóż ma, biedaczka, robić, skoro zeszłego roku kupili na spółkę kajak i namiot!

Więcej troski o terminowe realizowanie planów inwestycyjnych drobnego przemysłu i rzemiosła Związki branżowe opracowały wytyczne dalszej pracy

WYKONANIE przez dolnośląskie związki branżowe, rzemieślnicze spółdzielnie pracy i spółdzielnie usług różnych planów inwestycyjnych w pierwszej połowie bieżącego roku zaledwie w 20 procentach, spowodowało konferencję zwołaną przez Wydział Przemysłu Przewidyum Wojewódzkiej Rady Narodowej, podczas której rozpatrzono przyczyny niskiego wykonania planu, oraz omówiono wytyczne dalszej pracy.

WYKONANIE planu inwestycyjnego następuje z chwilą oddania inwestycji do użytku, z chwilą rozpoczęcia produkcji. Nieukończona inwestycja nie przedstawia realnej wartości z punktu widzenia wykonania nakreślonego planu gospodarczego. Terminowe wykonanie planu inwestycyjnego jest motorem dalszego wzrostu gospodarki narodowej, jest gwarancją szybszego i pełniejszego zrealizowania zadań Planu 6-letniego.

Niestety, nie wszystkie związki branżowe i rzemieślnicze spółdzielnie pracy Dolnego Śląska zdają sobie sprawę z ciężkości na nich obowiązków. Zarządy związków i spółdzielni zbyt późno przystępują do realizowania planu inwestycyjnego, nie chcą, czy też nieumieją pokonywać napotykanego przeszkód.

PRZYKŁADY ZŁEJ PRACY
NAPÓWAŻNIJSI inwestorzy Dolnego Śląska — Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego oraz Związek Spółdzielni Rzemieślniczych, nakreślony plan inwestycyj-

ny wykonali zaledwie od 12 do 16 proc., natomiast inwestorzy o węższym zakresie pracy, jak np. związek branżowy spółdzielni metalowo-elektrycznych, czy też chemiczno-mineralnych — plany swoje w pierwszym półroczu zrealizowali zaledwie w 8 proc.

Oprócz kwot przeznaczonych na budowę czy rozbudowę zakładów, nie wykorzystano również dostatecznych pieniędzy przewidzianych w planie na zakup maszyn i narzędzi produkcji.

Centrala Spółdzielni Inwalidów — zamiast 60 proc. funduszy przeznaczonych na zakup maszyn, wykorzystała zaledwie 3,6 proc. Spółdzielnie branży metalowo-elektrycznej — zamiast 70 — zaledwie 3,1 proc. a branży skórzanej, zamiast 60 — jedynie 1,6 proc.

Fabryka maszyn rolniczych „Siew” w Zawidowie, pomimo, iż posiadała do dyspozycji kwotę ponad 21.000 zł przeznaczoną na zakup maszyn, do tej pory nie wydatkowała nic na ten cel. Podobnie postąpiła fabryka szcetek w Piechowicach, fabryka galanterii skórzonej w Sobótce, spółdzielnia pracy skórzonej „Kamczatka” w Legnicy, czy wreszcie spółdzielnia pracy konfekcyjnej im. E. Cofton w Wałbrzychu. Podobnych przykładów można by mnożyć wiele. Trzeba dodać jeszcze, iż wrocławska Spółnota Pracy, zamiast planowanych 21 punktów usługowych, do końca czerwca br. uruchomiła zaledwie 8.

GDZIE LEŻY WINA

P ODCZAS narady stwierdzono z całą stanowczością: pierwszą przyczyną niewykonania planów są inwestorzy, którzy nie wypełniają swoich obowiązków należycie, nie domagają się jak najszybszego wykonania prac przez projektantów, nie dopilnowują wykonawców, nie mobilizują wyślików tak kierownictwa jak i całej załogi do pełnego zrealizowania nakreślonych zadań.

Wiele zarzutów postawiono również spółdzielni architektonicznej „Arkady”, która nie wywiązuje się z powierzonych prac. Niedociągnięcia te są kardynalnym niedbalstwem. Trudno bowiem wytłumaczyć projektanta, który zapominał o zaprojektowaniu centralnego ogrzewania, a nawet o konieczności założenia stropów. Wypadki takie, stwierdzone w „Arkadzie”, muszą zmobilizować jej kierownictwo do przeanalizowania swojego dotychczasowego stosunku do wykonywanych zleceń, muszą zmusić je do zainteresowania się swoją pracą poważnie.

Nie sposób uwolnić od winy wykonawców robót — w naszym konkretnym wypadku — Wrocławskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego, które przeciąga terminy oddania budów, a niejednokrotnie nie podejmuje się ich wykonania, twierdząc, iż prace te są dla WZPB „za małe”.

CODZIENNY RYTMICZNY WYSILEK

Dyskusja wczorajszego zebrania kierowników związków branżowych i spółdzielni pracy z całego Dolnego Śląska, niepokoiła brakiem ostrej krytyki i samokrytyki, niepokoiła dążeniem do kroczenia po najmniej opornym torze. Skargi na obiektywne trudności — nie rozwiązują zagadnienia.

Zarówno kierownicy, jak i pracownicy wymienionych instytucji muszą zmobilizować swój wysiłek, muszą zrozumieć konieczność realizacji nakreślonych planów, od których zależne jest wykonanie całości nakreślonych prac.

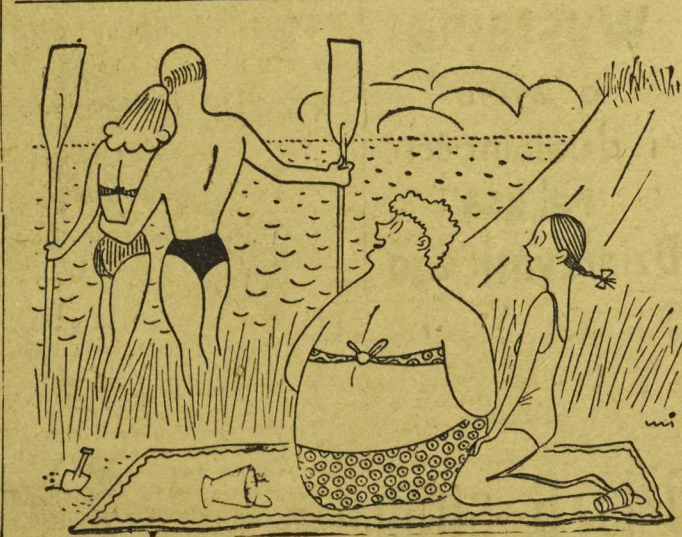
Kierownictwo, rady zakładowe, i wszyscy robotnicy swego zakładu pracy muszą zdać sobie sprawę z zadań, jakie stoją przed terenowymi placówkami Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła. Trzeba wzmoczyć czujność i umieć wykrywać pracę wroga. Trzeba dążyć do tego, ażeby raz nakreślone plany inwestycyjne były wykonane.

Cele i zadania spółdzielczości rzemieślniczej są ogromne. I tylko wtedy będą mogły być zrealizowane, kiedy wszyscy członkowie spółdzielni pracy, kiedy kierownictwo i robotnicy — zrozumieją, iż codzienne wykonywanie planów inwestycyjnych i produkcyjnych jest realizowaniem wielkiego ogólnonarodowego Planu 6-letniego, (rs)

Krótkie wiadomości z kraju

● Wszeczziwkowe Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą przesłało pod adresem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej serdeczne pozdrowienia z okazji Święta Narodowego Odrodzenia Polski.

● Bawiący w Polsce na gościnnych występach Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa wystąpił w dniu 25 bm. z koncertem dla robotników Częstochowy. 20.000 widzów zgłotowało znakomitą zespołową gorącą o-wację.



Gwidon Miklaszewski
Jadzia nad morzem
— Nigdy bym nie przypuszczała, ciociu, że Kryśka prosi się z panem Adamem!
— Cóż ma, biedaczka, robić, skoro zeszłego roku kupili na spółkę kajak i namiot!

Z naszego obserwatorium

To nie jest sprawa siedzenia...

GDYBY ktoś, nie zorientowany w stosunkach politycznych we Francji, trafił przypadkiem na posiedzenie przewodniczących frakcji parlamentarnych Zgromadzenia Narodowego, mógłby sądzić, że wszystkie partie w Zgromadzeniu są postępowe i demokratyczne, a nawet lewicowe.

Przewodniczący wszystkich bowiem frakcji stanowczo domagali się miejsce położonych na lewicy. Żądania swe, poparte długimi wywodami na temat „postępowości i demokratyczności” swych partii, stawiali w formie kategorycznej.

„Choćmy na lewicy i koniec” — mówili po kolei wytrawni zdający sprawy robotniczej, socjaldemokraci z SFIO i burżuazyjno-klerikalni działacze z MRP, i „niezależni” przedstawiciele kapitału, i wreszcie faszysty spod znaku de Gaulle'a. Ci ostatni narobili najwięcej szego zamieszania na posiedzeniu przewodniczących. Koledzy z innych reakcyjnych ugrupowań sądzili bowiem, że sprawa degaullowskim palkarzom przyjemność, sadząc ich na skrajnej prawicy w pałacu burbońskim, w którym obraduje Zgromadzenie Narodowe. Pomylili się jednak. Faszysty też chcą na lewicy a przynajmniej w centrum.

„Fuehrer” de Gaulle powziął nader ambitną decyzję przekonania Francuzów, że partia jego jest w jakiś sposób związana z ludem. Nie jest to nie nowego w taktyce faszystów. Hitler używał przecież różnych sposobów dla oszukania narodu niemieckiego, nawet nazwał swoje bandyckie bojówki „partią robotników”. De Gaulle chciałby widocznie połączyć za sobą naród francuski przy pomocy siedzenia.

Komiczne manewry reakcyjnych partii francuskich posiadają głęboki sens polityczny. Świadczą wymownie o słabości władzy kapitalistów we Francji, o słabości burżuazyjnych organizacji politycznych, które weszły w ostatnich wyborach do parlamentu, tylko na skutek jawnie oszukańczej ordynacji wyborczej. Głosami, które na ród francuski oddał na swą partię, partię rozstrzelanych bohaterów walki z hitlerowskim okupantem, partię Thoreza — KPF, podzielił się reakcyjny złodziej mandatów. Ich manifestacyjne pchanie się na miejsce lewicy nie oszuka ani jednego uczciwego obywatela Francji, choćby zmieniali siedzenia jak rękawiczki.

To przecież nie sprawa siedzenia w Zgromadzeniu Narodowym, w którym komuniści zajmują swe tradycyjne, zaszczytne miejsce na lewicy, decyduje o poparciu mas ludowych. Ważne jest miejsce w sercu ludu francuskiego i z tego miejsca reakcyjne ugrupowania polityczne, składające się na tzw. „partię amerykańską” muszą zrezygnować. Ze „partii amerykańskiej”, realizująca we Francji politykę wojny imperialistycznej, zdaje sobie z tego sprawę, świadczy chociażby niespokojne wiercenie się na miejscach zdobytych oszustwem.

A. RUMIAN

Jan Brzechwa

Lato

NIE miałem z kalendarzem zbyt dobrej komitywy.
Młodość mojego życia przypadała na wiek siwy.

Gdy idę przez ulicę — dusza poga nia ciała.
Pięćdziesiąt lat przeżyłem i ciągle mi za mało.

Poeci piszą słowa, których nikt nie rozumie,
A życie — takie proste: w słońcu i w liści szumie.

Wiem o kwiatach to tylko, co mi powie ich zapach,
Lecz wiedzy tej nie znajduję w książkach ani na mapach!

Lato, choć nawet słowe — niechby najdłużej trwało —
Pięćdziesiąt lat przeżyłem i ciągle mi za mało.

I chciałoby się znowu za młastem zrywać chabry,
Uśmiechać się do dziewcząt powracających z fabryk.

Patrząc z mostu na Wisłę mieniącą się tak zładnie,
Tańczyć na Mariensztacie w niedzielne popołudnie,

A potem z konduktorką z „czterna stki” iść na lody,
I udawać młodego, choć już się nie jest młodym.

Z lotu ptaka w perspektywie Planu 6-letniego widać Warszawę PORT DWU MÓRZ

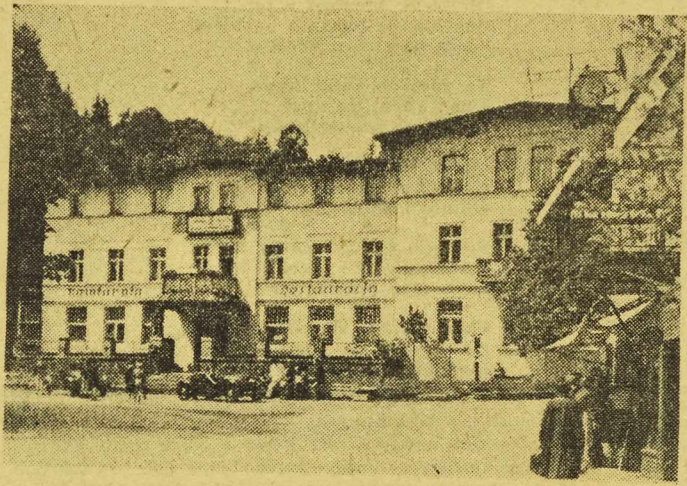
„Napisał”
Adrian Czerwiński

PLAN Sześćcioletni przeobraża już w tej chwili i przeobrazi jeszcze bardziej „wszystkie dziedziny naszego życia”. Wiele miejsca w tym planie, obok budowy fabryk i hut, przebudowy od podstaw naszego życia gospodarczego i kulturalnego, zajmuje Warszawa, pasowana na stolicę socjalistycznego państwa. Ale nie wszyscy jeszcze wiemy o tym, że Warszawa — stolica już w niedługim czasie będzie Warszawą portem. I to portem nie byle jakim.

NA WISLE przy Bulwarze Kościuszkowskim pracują obecnie dwie pogłębiarki „Smok 1” i „Smok 2”. Praca „Smoków” to tylko przy gryłka do ogromnej roboty, która się tu niedługo rozpocznie. Ta sama Wisła, po której od Krakowa i Kazimierza w dół, aż do samego Gdańska, pływały kiedyś galary ciężko ładowne zbożem, ta sama Wisła — ogromna rzeka naszego kraju, przewijająca się od Karpat aż do Bałtyku, Wisła nieuregulowana dziś jeszcze w 2/3 swojego biegu, UCZYNI Z WARSZAWY PORT DWU MÓRZ — BAŁTYKU I MORZA CZARNEGO. I jeszcze jedno: Wisła połączy ze sobą dwie granice rzeki: Bug z Odrą.

W Planie 6-letnim olbrzymi etap zamierzonej pracy będzie już miał poza sobą. SPOJRZMY z lotu ptaka na Wisłę — w Planie Sześćcioletnim. Rozwijająca się z dnia na dzień go spodarka naszego państwa wymaga tanich szlaków komunikacyjnych, mogących zapewnić dowóz surowca z jednego krańca kraju na drugi. Takim tanim i idealnym szlakiem komunikacyjnym jest właśnie Wisła. W niedalekiej przyszłości Wisła stanie się rzeką naprawdę spławną i wejdzie w skład dróg wodnych przecinających nasze ziemie.

Do 1955 r. — podaje min. Jędrzychowski — zostanie zrealizowany pierwszy etap budowy wielkiej drogi wodnej Wschód — Zachód, łączącej Bug z Odrą. Droga ta połączy nasz węgiel z kopalniami ru-



Hotel „Orbis” w Szklarskiej Porębie został niedawno całkowicie odnowiony. (Foto Czelnij)

dy żelaznej w Krzywym Rogu na Ukrainie i umożliwi wymianę towarową pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską na drodze wodnej.

PIERWSZY etap tej drogi będzie polegał na skanalizowaniu Bugu od Brześcia do Modlina i zbudowaniu czterech zapór, które podniosą poziom wody. Równocześnie zostanie przeprowadzona regulacja Wisły od Warszawy do Fordonu, gdzie połączy się z kanałem Bydgoskim.

Kanał ten, zaopatrzonej w śluzę i komorę wodną, mogącą podnosić statki na wysokość kilku metrów do poziomu rzeki Brdy, łączy się w Bydgoszczy z małowicznym kanałem Brda — Noteć, zaprojektowanym jeszcze przez Stanisława Augusta. Galary, o pojemności 250, 400, a później i 1.000 ton, popłyną tym szlakiem wodnym ku Odrze i do Szczecina.

JEDNYM z podstawowych portów tego wielkiego szlaku wodnego, przebiegającego przez całą Polskę, będzie zaprojektowany w Planie 6-letnim port na Żeraniu.

ZDANIEM MIN. JĘDRYCHOWSKIEGO, ZARÓWNO NOWA TRASA WODNA JAK I NOWY PORT NA ŻERANIE ZADECYDUJĄ O PRZYSZŁOŚCI WARSZAWY, KTÓRA STANIE SIĘ JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH W KRAJU WĘZŁÓW DRÓG WODNYCH I PORTEM DWÓCH MÓRZ: BAŁTYCKIEGO I CZARNEGO.

Tak więc niebawem już znikną mielizny i łachy wiślane, stanowiące takie utrapienie dla kapitanów i marynarzy naszej żeglugi rzecznej. Przez oczyszczone koryto Wisły można będzie żeglować luksusowymi parostatkami — a w przyszłości i bezdymnymi motorowcami — z Warszawy do Gdańska, Bydgoszczy i Szczecina. Przez Warszawę będą ciągnęły transporty rudy ukraińskiej, przez Żerań będzie szedł tranzyt towarowy pomiędzy Moskwą a Berlinem. Bulwary wiślane, które w przyszłości powstaną, zaroią się od marynarskich mundurów. Warszawa stanie się centralnym portem słodkowodnym naszego kraju.

KTO CHCE zobaczyć, jak wyglądają przygotowania do regulacji Wisły, niechaj przejdzie się trochę odlegośćką dnia Wybrzeżem Kościuszkowskim.

Urzy dwie pogłębiarki „Smok nr 1” i „Smok nr 2” ssące wiślaną wodę pomiędzy przybrzeżnymi łachami. Ciężko zgrzytając i sapiąc, wydobywają one czerpakami piasek z dna rzeki i osadzają równą linią wzdłuż mielizn. Koryto zwęża się, ale i pogłębia zarazem, dając już teraz wygodne przejście statkom.

A kto pojedzie na Bielany — będzie mógł sycić oczy widokiem białych rybitw, siedzących na wałach ziemnych przegradzających szerokie zalewy Wisły.

To już nie przygotowanie, lecz sam wstęp do regulacji tego odcinka. Do tworzenia przyszłej Wisłostrady mającej w Planie 6-letnim połączyć obie nasze granice wstępującą wodną: granicę przy jaźni na Bugu z granicą pokoju na Odrze.

Szklarska Poręba jest pięknym uzdrowiskiem ALE... ISTNIEJĄ 4 PROBLEMY które należy jak najszybciej rozwiązać

na grupa wczasowiczów udała się do Pijalni Mleka. Ale podczas gdy sklep, sprzedający napoje alkoholowe w naczyniach zamkniętych (a jest taki przy ul. Rokossowskiego) zawsze bywa dobrze zaopatrzone, trudno to samo powiedzieć o lokalach Zakładów Mleczarskich, w których często brak nawet... mleka.

I tu mamy już problem nr 2: wczasowicze, którzy nie mogli niczego napić się w „pijalni” skorzystali z usług „wysokoprocentowego konkurenta”. Nie odczuliście dziwnego, że w ub. miesiącu Milicja Obywatelska w Szklarskiej Porębie sporządziła aż kilkadziesiąt doniesień za zakłócenie spokoju publicznego.

Sądźmy, że tak GRN jak i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze winny zainteresować się tą sprawą bliżej.

Prosimy o punkt rozdzielczy przy autobusach

ALE nie wyczerpaliśmy naszych krytycznych uwag. Nie trzeba daleko szukać, a znajdzie się problem nr 3.

W 180 domach wycieczkowych FWP i kilkunastu sanatoriach przebywa obecnie ok. 5000 osób. Taka też jest przeciętna dwutygodniowa przelotowość uzdrowiska. Większość ludzi przyjeżdża do Szklarskiej Poręby autobusem, jako że połączenie kolejowe jest mniej dogodnym. Mimo to, tzn. mimo dwuletnich doświadczeń, punkt rozdzielczy Funduszu Wczasów Pracowniczych ciągle jeszcze znajduje się na dworcu, zaś przyjeźdźni zmuszeni są wędrować z przystanku PKS ponad kilometr pod górę, aby dopełnić formalności związanych z otrzymaniem miejsca.

A przecież urządzenie drugiego punktu rozdzielczego na stacji autobusowej nie przedstawia chyba tak wielkich trudności?

Co robi referent kulturalny FWP?

DO Szklarskiej Poręby przyjeżdża się, aby odzyskać stracone siły, by z nowym zapałem móc stanąć do twórczej pracy. Ale do tego nie wystarczy dobre jedzenie i najdłuższy nawet sen. Trzeba in-

O szczęście wszystkich ludzi pracy

Nagrody Państwowe 1951 r.

WRADOSNYM dniu święta narodowego, w rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN, w dniu uruchomienia wielu nowych wielkich obiektów przemysłu socjalistycznego opublikowana została obszerna lista Nagród Państwowych za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego i sztuki.

W ten sposób zadokumentowany został fakt szczególnej opieki, jaką Państwo Ludowe otacza ludzi zasłużonych dla rozwoju kultury narodowej.

Majster — aktor — inżynier — historyk

POBIEŻNE choćby przejrzenie listy świadczy, że naród zwraca uwagę na niespotykaną wszechstronność życia naszej kultury, na wszechstronność osiągnięć. Zaszczytny tytuł laureata Państwowej Nagrody otrzymuje historyk za prace nad dziejami górnictwa i hutnictwa, muzykolog, którego prace dają podstawy do walki o realizm w muzyce polskiej, inżynier za zainicjowanie i opracowanie w skali przemysłowej produkcji kwasu siarkowego z surowca krajowego, majster elektryk za 12 zatwierdzonych i zastosowanych wniosków racjonalizatorskich i aktor za całokształt działalności artystycznej, ze szczególnym uwzględnieniem pracy scenicznej w Polsce Ludowej.

Nie ma takiej dziedziny życia, w której nie notowalibyśmy osiągnięć godnych wyróżnienia. Twórczość ludzka kwitnie na każdym kroku. Kwitnie i owocuje urodzajem nieznanym w ustroju kapitalistycznym. Owocami tej twórczości są zakłady w Wizowie, Gorzowie i Brzegu, owocami jej są nowe polskie sztuki teatralne i opery.

Na liście nagród obok sław naukowych spotykamy ich uczniów, obok zasłużonego wieloletnią twórczością muzyka — młodzieńckiego kompozytora pierwszej w swym życiu symfonii, obok Zeligowicza — do niedawna mało komu znaną aktorkę, Halinę Mikołajską. Świadczy to o tym, iż przyszłość Polski Ludowej budują we wspólnym wysiłku i młodzi i dojrzałym wiekiem. Świadczy to także o tym, że każde osiągnięcie jest w Polsce dostrzeżone bez względu na to, gdzie i przez kogo zostanie ono dokonane.

Dla budowy szczęśliwej ojczyzny

JEDNYM kryterium oceny jest waga osiągnięcia dla dzieła budowy szczęśliwej i jasnej przyszłości ojczyzny. Nagroda przyznana za opracowanie technologii i oprzyrządowania do produkcji potokowej samochodu „Star 20” i nagroda za rzeźbę „Raymondie Dien” mają jednakową wymowę. Obie prace potrzebne były społeczeństwu. Za obie prace społeczeństwo nagradza twórców.

Lista nagród składa się z trzech działów: nauka, postęp techniczny, literatura i sztuka. Najwięcej pozycji obejmuje dział postępu technicznego. Najwięcej bowiem osiągnięć tu właśnie mamy do zanotowania. Twórcami ich są zarówno wybitni naukowcy jak i robotnicy — racjonalizatorzy. Rozwój naszej gospodarki narodowej uwarunkowany jest coraz szerszym zastosowaniem nowych postępowych metod produkcji. Te prawdy rozumie już w Polsce olbrzymia większość ludzi. Dowodem tego właśnie obszerność listy nagród w tym zakresie.

Twórczość Polski Ludowej zmierza wyłącznie w kierunku podnoszenia dobrobytu, krzewienia oświaty i kultury, w kierunku życia pokojowego. To bezsporne zjawisko znajduje swe potwierdzenie także i w treści listy Nagród Państwowych, obejmującej „Symfonię Pokoju” i wielkie osiągnięcia matematyczne, zespoły teatralne i racjonalizatorów pokojowej produkcji przemysłowej.

Nie stoimy w miejscu

NA przestrzeni ostatniego roku, między 23 lipca 1950 a 1951 r. dokonaliśmy znowu — wynika to z ogłoszonej listy nagród — bardzo wiele w dziedzinie nauki, w dziedzinie postępu technicznego, w dziedzinie literatury i sztuki. Niektóre z tych dokonań mają charakter osiągnięć przełomowych — wszystkie one są etapem w realizacji Planu 6-letniego, w budowaniu podstaw socjalizmu, etapem w walce o pokój. Nie stoimy w miejscu. Stale posuwamy się naprzód po drodze szczęścia wszystkich ludzi pracy.

Za rok cieszyć się będziemy nowymi sukcesami. Za rok Państwo Ludowe nagrodzi no wą grupę osób zasłużonych w budowaniu jego jasnej przyszłości.

MIECZYSLAW MARKOWSKI

tensyjnej roboty aparatu kulturalno - oświatowego.

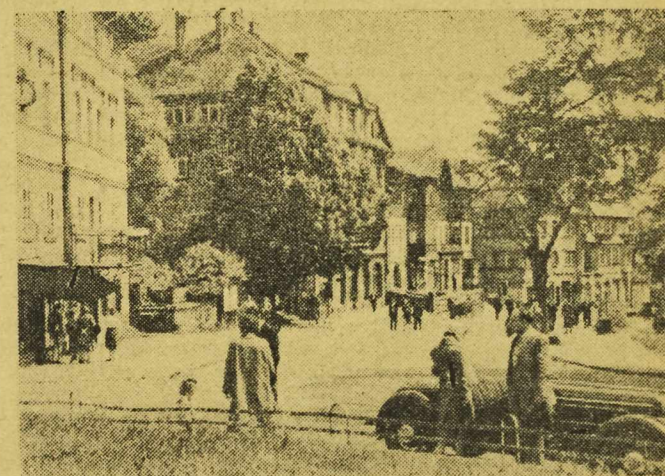
Niestety i ten odcinek życia w Szklarskiej Porębie pozostawia wiele do życzenia. Wprawdzie często zaglądamy tu zespoły Związku Zawodowego Kolejarzy, patronującego ośrodkowi odwiedzają ten uroczy kąpielisko również teatry i ekipy „Artosu”, lecz nie widać, tak „na codzień”, pracy referenta kulturalnego FWP.

Tak więc problemem czwartym jest sprawa życia społecznego w wczasach: Nie trudno stwierdzić, że pracownicy FWP, którym powierzono organizację tego życia, w przeważającej większości wypadków nie doróśli do wysokości zadania, zbyt krótkie przeszkolenie na kursach w Skolimowie pod Warszawą jest absolutnie niewystarczające. Ludzie, którym często brak wiadomości z zakresu szkoły podstawowej, muszą się ciągle jeszcze uczyć i uczyć. To zaś jest już zadanie do wykonania dla dyrekcji FWP.

★

AJEDNAK mimo tylu niedociągnięć, do Szklarskiej Poręby stale przybywają tłumy wczasowiczów. Jak magnes działają piękne szczyty Karkonoszy, pełne ozonu powietrze lasów szpilkowych, wspaniałe szlaki turystyczne. Doprawdy więc byłby już czas, by życie wczasowe w niczym nie ustępowało pięknu przyrody.

ROMAN FRISTER



Przy ul. Rokossowskiego skupia się życie Szklarskiej Poręby. Tu mieszczą się wszystkie sklepy i lokale. (Foto Czelnij)

Bilet do Gdyni

PIERWSZEGO sierpnia wyjeżdżam na wczasy na Wybrzeże. Toteż już od piętnastego zabiegam o miejsce w wagonie sypialnym.

— Słuchajcie Mieciku — zwracam się do Zawistowskiego — twój szwagier jest przyjaciелеm Hrabczyka.

— Którego Hrabczyka?

— No tego, którego narzeczona pracuje w „Orbisie”. Mam do niej prośbę. Może by narzeczona Hrabczyka załatwiła dla mnie bilet sypialny na 31 lipca do Gdyni.

— Spróbuję — przyrzekł Miecik.

Potem spotkałem Leszka Grzywacza.

— Ucałowałem go w oba policzki. Bardzo się zdziwił.

— Nie ma pan pojęcia, jak mi się podobają pańskie wiersze morskie, ale a propos morza. Słyszałem, że pan kolegowal z Piotrusińskim.

— Którem Piotrusińskim?

— Tym co mieszka na Karłowicach w tej samej willi co Wirski.

— Wirski, jaki Wirski?

— No ten, który pracuje w „Orbisie”. Mam do pana prośbę. O to mi pańskich wierszy. Chcę napisać recenzję i gdyby pan tak przez swego kolegę wstał się do Wirskiego o bilet sypialny do Gdyni na 31 lipca.

Przyrzekł.

Na drugi dzień złapałem Halinkę Kowalską.

— Panna Halinka pani ma tyle znajomości w sferach sportowych a oni tam mają „chody” w Orbisie.

Przyrzekła. Przyrzekła mi też dwudziestu innych znajomych.

Jednak martwię się dalej. A nuż zawiodą...

W dniu 28 lipca wpadł do mnie Zawistowski.

— Mam... udało mi się załatwić bilet do Gdyni.

Wypłaciłem mu należność i podziękowałem. Następnie odwiedził mnie Grzywacz. Przyniósł tomik poezji i bilet. Trzecia była Halinka.

— Nie ma pan pojęcia, ile mnie to trudu kosztowało, ale zdobyłam bilet.

Zapłaciłem.

W dniu 30 lipca byłem właścicielem 23 miejsc sypialnych.

Nie mam ani grosza na wczasy. Nie wiem, czy kto odkupi ode mnie te bilety. Jeżeli nie, to pojedę sam „specjalnym wagonem”.

GROT.

Na marginesie

DO WYŻSZEGO urzędnika w Bonn zgłasza się patent z prośbą o załatwienie pewnej delikatnej, a inatratnej sprawy. Urzędnik po rozpatrzeniu podania stwierdza:

— To bardzo skomplikowane. Będzie pan musiał postarać się o większą ilość załączników.

— Ależ z przyjemnością — odpowiada patent. — W markach czy dolarach? (zg)

AMERYKANIE usiłują całkowicie opłacać finansowo dziennik francuski „Monde” (Świat).

— Nie wystarczy już im nasz demimonde (poświadek) — żalą się Francuzi — chcą jeszcze opanować cały „Monde”.

• Rowerem • Kajakiem • Statkiem • Pieszko

Wczasowicze wędrują

najpiękniejszymi szlakami turystycznymi

»Bałtyk« podróżuje po Wiśle »Panna Wodna« — po Bałtyku

FUNDUSZ Wczasów Pracowniczych CRZZ zorganizował wczasy krajoznawcze dla świata pracy, nadając im nowe, atrakcyjne formy, wyznaczając urozmaicone

Niedźwiedzie, tygrysy i lamparty zamieszkują 2.000.000 ha największego rezerwatu w ZSRR

Największy w Kraju Rad rezerwat państwowy leży na Dalekim Wschodzie, na stokach pasma górskiego Sichte-Alin. Został on założony przed 15 laty, a powierzchnia jego wynosi prawie dwa miliony hektarów. W mieszcącym się wśród dziewiczych lasów rezerwacie nie wolno polować na ptactwo ani na zwierzęce. Wedle obliczeń fachowców znajduje się tam przeszło 30 tysięcy cętkowanych jeleni, wiele dzików, mnóstwo czarnych i brunatnych niedźwiedzi, tygrysów, lampartów, rysy i innych zwierząt.

W powstałej na brzegu górskiej rzeki Tatische stacji naukowej, badając ucheni życie dzikich zwierząt, przeprowadzają doświadczenia nad hodowaniem cennych gatunków drzew i roślin leczniczych. W gospodarstwach leśnych i hodowli dzikich zwierząt znajdują coraz częściej zastosowanie liczne prace naukowe, dokonane w rezerwacie sichte-alin. Rezerwat ten dostarcza wszystkim ogrodom zoologicznym ZSRR tygrysów, lampartów, rysów i wszelkiego rodzaju zwierzęt leśnych.

Każdy kawałek złomu

to cegiełka w nowym domu

dzamy do Swinoujścia, stąd koleją do Miedzyzdrojów i autobusem do Dziwnowa. Powrót z Kamienia Pomorskiego. Koszt przejazdu wynosi 21 zł. Turnusy trwają 2 tygodnie i wyruszają co 5 dni.

Inna trasa: z Gdańska do Ustki, prowadzi wzdłuż wybrzeża. Przebywamy ją na statku S/S „Panna Wodna”. Wycieczki odbywają się w lipcu i sierpniu.

NA ROWERACH

DLA miłośników sportu kolarskiego udośćniono wczasy kolarckie. Trasa nałmorska prowadzi z Ostrowia Morskiego przez Mielno, Darłówek do Ustki.

Szlak podgórski rozpoczyna się w Krynicy skąd przez Piwniczną, Szczawnicę, Czorsztyn, Bukowinę prowadzi do Zakopanego. Turnus trwa 14 dni.

Uczestnik w zasadzie musi posiadać własny rower. O ile rower nie ma, może wybrać się tymi trasami, lecz poszczególne odcinki powinien przebyć koleją, lub autobusem, pokrywając sam należność za przejazd.

NA MORZU

JEDNĄ z najbardziej atrakcyjnych form wczasów są tygodniowe rejsy po morzu. Trasa prowadzi wzdłuż wybrzeża, do Ustki oraz po zatoce. Do dyspozycji wczasowiczów przeznaczona jest S/S „Panna Wodna”. Ilość miejsc jest jednak ograniczona. Skierowania wydają ORZZ i PRZZ. (N. O. W.)

Ludwik Jerzy Kern

PARADOKS

Na plażach Long Beach i Miami Amerykanki z Amerykanami leżą w znoju i w pocie.

Słońce przez niebo idzie, a świeci tak ofiście, że po prostu sto podciech.

Amerykanki się męczą, Amerykanki jęczą, lecz trwają z pasją w upale.

Olejkiem, kremem z tubki smaruje się bułka z bułkiem i leżą na słońcu dalej.

Na plecach bąbli kupa, a oni: „Ach, ten upał, to rozkosz prawie boska!”

Cieszy się mister Dolar i panna Cocacola, albinos i albinoska.

Spytała pewnie: po co tak się męczą i pocią? Jaka tego przyczyna?

Chcą chwalić się ciemną skórą, taką skórą, za którą sami biją Murzyna!

Bolesław Prus

(265)

LALKA

Węglekowi nie tylko sprawił hucne wesele, ale jeszcze do sumy obiecanego młodemu małżeństwu, dołożył kilkaset rubli. Ponieważ w tym czasie furmanowi Wysockiemu urodziła się córka, więc trzymał ją do chrztu; gdy zaś sprytny ojciec dał dziecku imię Izabeli, Wokulski złożył dla niej pięset rubli na posag.

Imię to było mu bardzo drogie. Nieraz, gdy siedział samotny, brał papier i ołówek i bez końca pisał: Izabela... Iza Bella... a potem palił, ażeby nazwisko ukochanej nie wpadło w obce ręce. Miał zamiar kupić pod Warszawą mały folwark, zbudować willę i nazwać ją Izabelinem. Przypomniał sobie, że w czasie jego wędrowek po górach Uralskich, pewien uczonec, który znalazł nowy minerał, radził się jakby go nazwać? I wyrzucił, sobie, że nie znając wówczas panny Izabeli, nie wpadł jednakże na pomysł nazwania go Izabelinem. Nareszcie, przeczytawszy w gazetach o znalezieniu nowej planetoidy, której znalazca również kłopotał się o danie jej nazwiska, chciał przeznaczyć dużą nagrodę temu z astronomów, który odkryje nowe ciało niebieskie i nazwie Izabela.

Odurzające przywiązanie do jednej kobiety nie wykluczało jednak myśli o drugiej. Niekiedy przypominał sobie panią Stawską, o której wiedział, że wszystko gotowa była dla niego poświęcić, i czuł jakby wyrzuty sumienia.

— No, co ja zrobię?... — mówił. — Com winien, że tę kochoam, a tamta... Gdybyż ona zapomniała o mnie i była szczęśliwa.

Na wszelki sposób postanowił zabezpieczyć jej przyszłość i stanowczo dowiedzieć się o jej mężu.

„Niech przynajmniej nie potrzebuje troszczyć się o jutro... Niechaj ma posag dla dziecka...”

Co kilka dni widywał pannę Izabelę w licznych towarzystwach, otoczona młodszymi i starszymi ludźmi. Ale już nie razili go ani umizgi mężczyzn, ani jej spojrzenia i uśmiechy.

„Taką ma naturę — myślał — nie umie ani śmiać się, ani patrzeć inaczej. Jest jak kwiat, albo jak słońce, które mimo woli uszczęśliwia wszystkich, dla wszystkich jest piękne”.

Pewnego dnia otrzymał telegram z Zasławka, wzywający go na pogrzeb przesowej.

— Zmarła?... — szepnął. — Jaka szkoda tej czarnej kobiety!... Dlaczego ja nie byłem przed jej śmiercią?...

Zmarł!... — szepnął, ale — nie pojechał na pogrzeb staruszki, która dała mu tyle dowodów życzliwości. Nie miał odwagi rozstać się z panną Izabelą nawet na kilka dni...

Już zrozumiał, że nie należy do siebie, że wszystkie jego myśli, uczucia i pragnienia, wszystkie zamiary i nadzieje przykute są do tej jednej kobiety. Gdyby ona umarła, nie potrzebowałby się zabijać; jego dusza sama odleciałaby za nią jak ptak, który tylko chwilę odpoczywa na gałęzi. Zresztą nawet nie mówił z nią o miłości, jak nie mówi się o ciężarze ciała, albo o powietrzu, które człowieka napędza i ze wszystkich stron otacza. Jeżeli w ciągu dnia wpadło mu pomyśleć o czym innym niż o niej, wstrząsała się ze zdumienia jak człowiek, który cudem znalazłby się w nieznannej sobie okolicy.

Nie była to miłość, ale ekstaza.

Pewnego dnia, już w maju, wezwał go pan Łęcki.

— Wyobraź sobie — rzekł do Wokulskiego — musimy jechać do Krakowa. Hortensja jest chora, chce widzieć Belę (zdaje się, że chodzi o zapis), no, a zapewne rada by poznać ciebie... Możesz jechać z nami?...

— Każdej chwili — odparł Wokulski. — Kiedyż to?

— Powinnyśmy jechać dziś, ale zapewne zjeździe do jutra.

Wokulski obiecał być gotowym na jutro. Kiedy pożegnał pana Tomasza i wstąpił do panny Izabeli, dowiedział się od niej, że jest w Warszawie Starski...

— Biedny chłopak! — mówiła, śmiejąc się. — Dostał po przesowej tylko dwa tysiące rubli rocznie i dziesięć tysięcy ciepłą ręką. Radzę mu, ażeby ożenił się bogato, ale on woli jechać do Wiednia, a stamtąd zapewne do Monte Carlo... Mówiłam, żeby jechał z nami. Będzie weselej, nieprawdaż?...

— Zapewne odparł Wokulski — tym bardziej, że weźniemy osobny wagon. — Więc do jutra!

Oborniki Śląskie jednym z ośrodków przemysłu konserwowego

Hodowla najlepszych odmian owoców

JAK już pisaliśmy swego czasu w „Słowie Polskim”, w kraju powstała trzy, tzw. Punkty Kontrolne: przemysłu konserwowego: w Obornikach Śl., na Podkarpaciu i na Wybrzeżu. W chwili obecnej założony już został taki punkt przy Przetwórni Owocowo-Warzywnej w Obornikach Śl. Prowadzony on jest przez instruktora surowcowego — inż. Tadeusza Pietrzyckiego, a prace nad uruchomieniem pozostałych punktów prowadzi ob. Edmund Szymaniewicz, mieszkaniec Obornik Śląskich.

Fenadon działa lepiej niż morfina i uśmierza najsilniejsze bóle

Dotychczas przy wielu operacjach i chorobach szczególnie bolesnych wstrzykuje się pacjentom morfinę, uważaną za najskuteczniejszy preparat znieczulający. Morfina ma jednak i ujemne strony, wyrażające się w mdłościach, wymiotach i innych przykrych, niepożądanych objawach.

Laureaci Nagrody Stalinowskiej — doktor nauk chemicznych, O. Magidson i kandydat nauk chemicznych, W. Fiedosowa, pracownicy Wszelkowskiego Instytutu Chemicznego — Farmaceutycznego w Moskwie — wynaleźli i opracowali no wy sposób otrzymywania środka znieczulającego.

Preparat ten, nazwany fenadonem, działa o wiele silniej od morfiny i nie wywołuje żadnych niepożądanych, szkodliwych dla chorego objawów. Fenadon przyjęty przez chorego w bardzo małej ilości (5—6 miligramów) uśmierza w ciągu 10—15 minut najsilniejsze bóle.

100.000 KRZAKÓW WINOROŚLI

Dla zrealizowania tego zadania przystąpiono w roku bieżącym do hodowli odpowiednich odmian owoców. Zamiat projektowanych w ubiegłym roku 30.000 krzaków winorośli — zasadzono 100.000 krzaków; następnie czarnych porzeczek — 13.000 krzaków oraz założono mączeknik o powierzchni 3.000 m kw. — truskawek zasadzono — 10.000 sadzonek, a na jesieni projektuje się posadzenie dalszych — 40.000 sadzonek.

Przystąpiono następnie do produkcji oberzynki, papryki słodkiej i kabaczki (dyni szparagowej) na produkcję wysokokalorycznych przetworów zakaskowych.

W ciągu najbliższej jesieni przewidziane jest rozszerzenie terenu do 5 ha na produkcję winorośli — 250.000 krzaków, porzeczek czarnych, czerwonych i białych — 20.000 krzaków oraz założenie 1 ha mączeknika truskawek i 1 ha mączeknej winorośli.

SZUKAMY NAJLEPSZYCH POMIDORÓW

Poważną pozycję stanowią pomidory. Przed wszystkim przeprowadzone będą próby pod względem hodowlanym i technologicznym tego owocu. Pod uwagę będą brane gatunki: Wolowe Serce, Potentot, Sława Nadrenii, Earlist otall i Sukces Mor. Celem tej hodowli będzie przeprowadzenie ewe tualnei krzyżówki dla otrzymania odpowiedniej odmiany o wysokim procencie suchej masy i odpowiedniego stosunku cukru do kwasów.

W Planie 6-letnim powierzchnia winorośli w kraju wzrosnie do 600 ha, z czego w pasie, położonym między Zieloną Górą, a Oleśnicą — 250 ha. Planuje się także założenie 1,5 ha szkółki winorośli i drzew owocowych, a w szczególności sliw rengłodów.

Do wspomnianych, tak poważnych prac, zmierzających do rozwoju przemysłu konserwowego, który w Polsce przeważnie był zupełnie zaniedbany — włączniete zostaną także Państwowe Gospodarstwa Rolne oraz spółdzielnie produkcyjne. Ich zadaniem będzie zakładanie szkółek oraz prowadzenie sadów, hodowla truskawek, pomidorów itp.

Plan 6-letni przyniesie wspaniałe rozwoj przemysłu konserwowego. Stanie on u szczytu swego rozwoju.

Jan Kwiatkowski

Kosiarze z woj. łódzkiego i katowickiego zebrali już 120 wagonów siana

NA TERENIE województwa szczecińskiego przebywają liczne grupy kosiarzy z woj. łódzkiego, które przeprowadzają dla własnych potrzeb sprzęt wysokowartościowej trawy. Grupy te wysłały dotychczas do domu ponad 120 wagonów siana.

Wielu kosiarzy, a między innymi chłopci z Bruczy, Działoszyna i Bogusławic, po dostatecznym zapoznaniu się w pasze dla własnych gospodarstw, resztę zebranego siana sprzedają do punktów skupu, co pokryje całkowicie koszty transportu i przejazdu na Pomorze szczecińskie.

W pracach przy koszeniu trawy biorą również udział małe i średniorolni chłopci z woj. katowickiego.

Kosiarze wyrażają uznanie dla samoninych rad narodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej za troskliwą opiekę, dobre zaopatrzenie gminnych spółdzielni w artykuły żywnościowe oraz przydzielenie im czystych i widnych izb mieszkalnych.

(D. c. n.)



Spacerkiem

DO „ZŁOTEJ księgi” spacerkowych pochwał wpisujemy dziś na zbiorowe życzenie mieszkańców Oporowa, ob. Jana Kamińskiego, ekspedienta sklepu Centrali Tekstylnej w Oporowie. Jak twierdzą wszyscy klienci wspomnianego sklepu i jak stwierdzili zresztą sami „Spacerki” ob. Kamiński wywiązuje się ze swych obowiązków z godną uznania rzetelnością i — co szczególnie podoba się klientom — uprzejmością.



„Spacerki” z dużą radością składają dzielnemu ekspedientowi gratulacje i mimo, że same mieszkają w innej części miasta, chętnie będą odtańcować się w tekstyliu na Oporowie.
Bo uprzejmość i dobre obchodzenie się z klientem — to rzeczy bardzo potrzebne i mile. Mimo — że się za nie nie płaci. (Ana)

Niegrzeczna rura

W MIESZKANIU ob. K. Cz. w Osiedlu Mieszkaniowym nr 1 na Ciałymie pękła rura wodociągowa. Zjawisko to, jako dość powszechne, nie było by jeszcze powodem naszego spacerkowego alarmu, gdyby nie jego następstwa.

Właściwie najbardziej niepokojące jest to, że następstw tych w ogóle nie ma, tzn., że nikt oprócz obywatela K. Cz. i „Spacerków” nie za sprawą przejmował.
Tymczasem rura oświadczyła podobno swemu zmaturzalnemu właścicielowi, że sama naprawić się nie będzie i w ogóle ją to wszystko nie nie obchodzi.



Strasznie niegrzeczna rura. Nie dosyć, że jest zepsuta, to się jeszcze złościwie przekomarza. Powinna przynajmniej siedzieć cicho i udawać, że o niczym nie wie, tak, jak ZNK, który... bardzo niechętnie przerywa tę spokojną czynność.
Bo po co się spieszyć — prawda proszę Dyrekcję ZNK? — przecież i tak zawsze zdążyć się spóźnić... (Ana)

Dziwny dowcip

ZŁOGA samochodu — polewaczki nr A 91295, to ludzie niezmiernie weseli, o bliskotliwym pełnym temperamencie dowcipie.
Dowcip ten wyrażają oni za pomocą bardzo subtelnych figlów, urządzanych podczas kursowania samochodu po mieście.

Ofiarą takiej perły pikantnego dowcipu, padł ob. Ostrowski, który odwołując żonę do szpitala motocyklem z przyczepką, został zniemacka oblatany strumieniem zimnej wody.
Zażucie miało tylko to słabą stronę, że nie sprawiło urażenia przypadku, gdyż na kilkakrotny sygnał ob. Ostrowskiego, szofer napierw wyłaczył kran a następnie w momencie, gdy motocykl przejeżdżał obok polewaczki



włączył go ponownie. Mimo to widok był tak zabawny, że jeden ze świadków pragnąc pogratulować sprawcom tego „kawalu” niecodziennej pomysłowości, podszedł do kabiny szofera i tu skonstatował ze zdziwieniem, że jowialność filuternego kierowcy na źródło w jego stanie, mocno rozochocionym pewną dozą wysokoprocentowego napoju.
Spacerki chciałyby zapytać dyrektora ZOM-u, czy to rzeczywiście było takie śmieszne, bo jeśli tak, to nie pozostaje nam nic innego, jak tylko pogratulować jej nadzwyczaj subtelnego poczucia humoru. (Ana)

O 30 groszy potaniały słodkie bułki

WRAZ ze wzrostem asortymentu pieczywa przeprowadza się długoplanową obniżkę cen na wyroby piekarskie. Ostatnio Departament Cen Min. Handlu Wewnętrznego postanowił obniżyć ceny na pieczywo półslodkie.
Bułeczki 50-cio gramowe nadzwyczajnie marmeladą czy serem kosztują obecnie 60 gr. Przedtem cena tych wyrobów wynosiła 90 gr. (BB)

„Słowo” z wizytą w zakładach pracy

Gazetki ścienne

nie mogą być montażem wycinków z prasy

W artykułach i rysunkach

załoga musi znaleźć

odbicie swego życia i pracy

KILKA DNI temu „Słowo” odbyło generalną wędrowkę po wrocławskich świetlicach zakładowych. Celem jej była szczegółowa inspekcja treści i formy gazetek opracowanych przez zakładowe komitety

Lepsze audycje

Korespondenci

Radiowęzły

— to najpoważniejsze osiągnięcia

Rozgłośni Wrocławskiej

DLA UCZCZENIA Święta Lipcowego odbyła się w gmachu Rozgłośni na Krzykach uroczysta akademicka, w której wzięła udział cała załoga Polskiego Radia.

W obszernym referacie, Halina Sawicka dokonała podsumowania osiągnięć na przestrzeni ostatniego roku.

Podniesienie poziomu audycji, zorganizowanie gęstej sieci korespondentów terenowych, uruchomienie i stała opieka nad radiowęzłami fabrycznymi — oto największe osiągnięcia pracowników Polskiego Radia.

Omawiając działalność organizacji masowych, dyr. Sawicka podkreśliła aktywność koła ZMP i zakładowego Komitetu Obronców Pokoju.

Po referacie najlepsi pracownicy otrzymali nagrody i wyróżnienia. Między innymi księżeczki PKO z wysokimi wkładami otrzymali członkowie zespołu redakcyjnego Lipowski, Dziekielewski i Waligórski oraz Stupczyński z obsługi technicznej wozu transmisyjnego.

Inspektorzy PIH

wykrywają

przyczyn

braku mięsa

w sklepach

CZPM

OSTATNIO sklepy CZPM wykazywały niedostateczne zapotrączenie w mięso i wyroby mięsne.

Kontrola placówek masarskich, którą przeprowadzili inspektorzy PIH, odkryła przyczyny niedociągnięć na tym odcinku.

Sklepy Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego są zaopatrywane w towar w sobotę w godzinach 19—20.

W niektórych sklepach brak urządzeń chłodniczych, więc mięso często ulega zepsuciu, gdyż może być sprzedane dopiero we wtorek.

Najczęściej jednak do wtorku mięso jest już rozsprzedane wśród znających personel sklepu.

Nadużycia tego rodzaju wykryli inspektorzy PIH-u, m. in. w sklepie CZPM nr 1 przy ul. Stalina i placówce nr 19 przy ul. Piastowskiej 28. (BB)

Alkohol — Twój wróg

FACHOWCY POSZUKIWANI

GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO, WYKWAŁIFIKOWANYCH GALANTERYJNIKÓW — RYMARZY poszukuje od zaraz SPÓŁDZIELNIA PRACY „NOWOŚĆ”. Warunki do omówienia w Ref. Personalnym Wrocław Traugutta 81. 3223k

ZGUBIONO dowód tożsamości konia, książeczkę wojskową, leg. ZSL, melundkowa, leg. ZSL, na nazwisko Wieloch, Stanisław Dobroszów pow. Oleśnica. 3216g

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości wydane przez Zarząd Miejski w Sycowie na nazwisko Kaczmarek Tadeusz Syców. 3222g

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Prac. Bur. i Handl. Nr 48023 na nazwisko Hnatyśzek Zdzisław. 3221g

PRAWDZIWA przyjemność

sprawiło nam oglądanie gazetki, wydawanych przez komitety redakcyjne Dolnośląskich Zakładów Wielkich Maszyn Elektrycznych im. Feliksa Dzierżyńskiego. Gazetki posiadały przeciętnie 7—8 artykułów poświęconych aktualnym rozliczom i najważniejszym przejawom życia fabrycznego.

Były tam artykuły przedstawiające udział załogi w podpinaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, były również takie, które mówiły o przodujących robotnikach i bumelantach, były ostre, zdrowe satyry zwalczające biurokrację niektórych pracowników. Dodać należy, że piękna forma tych gazetek harmonizowała z dobrą treścią.

Tymczasem na terenie innych zakładów nagminnie spotykaliśmy gazetki, których treść i forma wyraźnie mówiły o braku zespołowej pracy komitetu redakcyjnego, o braku współpracy tego komitetu z całą załogą. Duża ilość obejrzanych przez nas gazetek wskazywała na słabe powiązanie treści z życiem zakładu.

Ogólnie rzecz biorąc, przeważały materiały po prostu przepisane lub wycięte z prasy.

W gmachu wrocławskiej dyrekcji MHD mieliśmy sposobność obejrzeć 5 czy 6 gazetek ściennych. Zdumiewająca rzecz, że ani jedna z nich nie została opracowana samodzielnie. Gazetki wiszące w MHD, to montaż wyciętych i nalepionych na papier artykułów prasowych i zdjęć.

Tymczasem wszystkie zakładowe komitety redakcyjne winny pamiętać, że na treść dobrej gazetki składają się samodzielne artykuły, mówiące o wszystkich przejawach życia zakładowego.

A życie zakładu to zagadnienia produkcyjne, współzawodnictwo pracy, sylwetki przodowników, walka z bumelantstwem, wczasy i kolonie letnie, praca żłobków i stołówek, wykorzystanie funduszy społecznych, wycieczek i zwyczajów i sprawy społeczne i związkowe.

Która szkoła nie wie gdzie kupić podręczniki szkolne?

W SZYBKIE placówki Domu Książki otrzymały przydziały szkół, które muszą zaopatrzyć w podręczniki szkolne. Przydziałem zostały objęte zarówno szkoły ogólnokształcące dla młodzieży i dorosłych, jak i szkoły specjalne zawodowe.

W wypadku, gdyby któraś ze szkół nie została dotychczas powiadomiona o swym przydziale, winna zwrócić się do najbliższej księgarni po informacje.

W razie pominięcia szkoły przy przydziale, winna ona zwrócić się bezpośrednio do Ekspozytury Domu Książki — Wrocław Rynek 60, Dział Sprzedaży Wydawnictw.

Już 2 sierpnia

wyjeżdżają

do Berlina

wrocławskie

zespoły

artystyczne

D NIA 2 sierpnia wyjeżdżają z Wrocławia do Berlina 2 młodzieżowe zespoły artystyczne.

Przed zagranicznymi uczestnikami Światowego Festiwalu Młodzieży wystąpi balet i chór Młodzieżowego Domu Kultury oraz zespół baletowy Pafawagu. Obecnie 160-osobowa ekipa z Wrocławia przebywa na 2-tygodniowym kursie w Warszawie.

Po raz pierwszy

w Polsce

komedia Lope de Vegi

wystawiona

we Wrocławiu

T YLKO do dnia 1 sierpnia zobaczyć możemy na scenie Teatru Polskiego wesołą komedię hiszpańską z XVII wieku jednego z najświetniejszych dramaturgów świata — Lope de Vegi.

Komedia „ego pt. „Przez most idź Joanno” urozmaicona muzyką i tańcami jest po raz pierwszy w Polsce wystawiona na scenie wrocławskiej.

Większe wygrane

1-ej Krajowej

Loterii Pieniężnej

4-ty dzień ciągnięcia III-go rzutu

Wygrana 30.000 zł padła na nr 181351.

Wygrana 20.000 zł padła na nr 128290.

Premia 13.000 zł padła na nr 44983.

Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 43481 99670 110286 126808 144003 150336 160369.

Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 25608 40769 69951 123391 204297 216743.

Wygrane po 2.000 zł padły na nr nr 10765 11415 31222 83200 87799 89060 100064 106746 132198 132537 135625 140047 146776 162338 162840 176880 182048 182708 204356 209368 219108 233714 234418 240358 241107 246162.

Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 1484 3466 3632 3639 14964 15041 17326 17863 23999 24819 25910 37166 43148 44935 47200 53988 55200 56271 57958 58266 61306 65399 67074 73337 75679 77333 80041 81586 89319 92294 93201 95431 96714 97644 100897 105616 106662 109596 113861 115732 121397 123967 125292 126867 127748 132376 134896 135384 135527 139893 140087 140736 143194 144211 145188 147509 147537 147674 148034 153872 160195 161082 166256 166779 169497 171003 171583 179391 181077 184530 185047 194919 196345 200748 204069 204498 207370 210000 214840 215357 216818 216964 224589 224639 224954 241673 242159.

ROŻNE

ZA długą i czynny żony mojej Dym Jadwigi nie odpowiadam. — Dym Abraham. 3215g

WOJNE POSADY

POMOC domowa potrzebna natychmiast — Saperow, 15 m. 11. 3254g

LOKALE

ODNAJME pokój sublokatorski. Oferty „Słowo” pod „Śródmieście”. 3218g

Chcesz pomóc w pracach zniwnych?

Zgłoś się do brygady!

Adres: najbliższy Zarząd ZMP

AKO pierwszy zgłosił się uczeń I Szkoły Ogólnokształcącej — Czesław Tuszyński.

— Ojczyzna nasza — powiedział Tuszyński — dzięki wysiłkom robotników i chłopów buduje nowe, szczęśliwe życie. Wzrasta troska o byt uczącej się młodzieży. Dlatego moim obowiązkiem jest wzięcie udziału w pracy brygad zniwnych.

Równocześnie chęć wyjazdu do brygad zgłosili: Dorota Stolar, uczennica I Szkoły TPD, Zbigniew Szwed, uczeń Lic. Budowlanego, Dawid Lewinsztajn uczeń VII Szkoły Ogólnokształcącej i wielu innych.

Na odezwę Zarządu Wojewódzkiego odpowiedzeli również studenci wyższych uczelni. Oto wypowiedź ob. Zygmunta Ziembę, słuchacza IV roku Wydz. Prawno-Administracyjnego:

Zgłaszam swój udział do pracy w brygadach, ponieważ bliska mi jest sprawa walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego. Zdaję sobie sprawę, że wykonanie planu zapewni rozwój naszej ludowej ojczyźnie, której zawdzięczam możliwość studiowania.

Brygady będą pracowały na terenie PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Młodzież ma zapewnione zakwaterowanie, wyżywienie i wynagrodzenie za pracę.

Zgłoszenia młodzieży szkolnej w dalszym ciągu codziennie do dnia 29 bm. przyjmują Zarząd Miejski ZMP. Młodzież studencka zgłasza się we wszystkich zarządach uczelnianych ZMP i Komitetach Uczelnianych ZMP do dnia 1. VIII br. w godz. od 9-tej do 19-tej.

Zbliża się jesień!

W parkach i na skwerach

KZO sadzą

astrę i bratki

DZIEKI staraniom Komunalnych Zakładów Ogrodniczych niedługo już oddany zostanie do użytku Park im. Hanki Sawickiej przy Podwalu Świdnickim.

Park ten przybierze obecnie nowy, bardzo ładny wygląd i z pewnością stanie się jednym z najładniejszych obiektów Wrocławia. Po zakończeniu tej roboty Komunalne Zakłady Ogrodnicze całą parą rozpoczną prace nad doprowadzeniem do porządku i upiększeniem zieleni przeciwko PDT.

Prócz tego dyrekcja KZO przystępuje do sadzenia kwiatów jesiennych — bratków i astrów. (Ana)

W niedzielę

w pawilonie rolniczym

— pokazy

architektury

DO 5 SIERPNIA włącznym w byłym pawilonie rolnictwa na terenach „B” Parku Kultury odbywać się będą pokazy architektury. Pokazy organizuje Państwowe Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Miejskiego — „Miastoprojekt Poludnie”.

Specjalna służba informacyjna udziela zwiędzającym wyczerpujących wyjaśnień na temat wystawionych eksponatów.

W najbliższą niedzielę, o godz. 10,30 zwiędzający wystawę w publicznej dyskusji oceną wystawione prace. Wystawa architektury otwarta jest codziennie w godzinach od 12-tej do 20-ej.

NOTATNIK WROCLAWSKI

W tych dniach Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego otworzy we Wrocławiu dwa punkty usługowe: krawiecki i szewski.

Beza one wykonywać indywidualne zamówienia na wykwinną garderobę i obuwiu.

Nasz stały czytelnik znalazł przy ul. Spółdzielczej żółtą teczkę. Zguba jest do odebrania u ob. Rutkowskiego, ul. Winiarskiego 38.

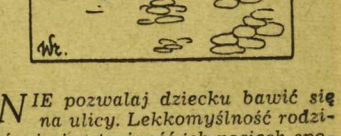
W związku z pracami, jakie na rogu Rynku i ulicy Kuźniczkiej przeprowadza Miejskie Przedsiębiorstwo Rolnicze — okresowo zniesiono przystanki: 14-ki, 8-ki, 7-ki i 11-ki. Natomiast MPK uruchomił nowe przystanki linii 11 przy ul. Kurzy Targ.

Dnia 28. VII. br. o godz. 14-ej w sali PFB przy ul. Witosza 11 odbędzie się wiec dzielnicy ZMP, poświęcony III Światowemu Zlotowi Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Uczmy się chodzić



NIE pozwalaj dziecku bawić się na ulicy. Lekkożyństwo rodziców i nieostrożność ich pociech spowodowała już niejedną wypadek.



PLOTKOWANIE z sąsiadkami, to przyjemne zajęcie. Ale nie czyń tego nigdy na ulicy, bo wypadnie pod koła samochodu.



Widowiska i imprezy

TEATRY

PAŃSTWOWA OPERA — nieczynna. POLSKI — nieczynny. KAMERALNY — nieczynny. MŁODEGO WIDZA — nieczynny.

WYSTAWY

MUZEUUM ŚLĄSKIE — pl. Wojevodzki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuka śląska”; „Techniki szkła artystycznego”.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdya ska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy 10. — „Grafiki Kaethy Kollwitz”.

ZPAP — Hala Ludowa — „Dolny Śląsk w sztuce”.

WOJ. OSR. SZK. PART. — ul. Cybulskiego 38 — „Życie i działalność F. Dzierżyńskiego”.

KINA

ŚLĄSK — „Złote jeźloro” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Było to w maju” (czesk.), godz. 16, 18 i 20.

SCALA — „Ludzie i myszy” (amer.), godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Trzeci szturm” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

POKÓJ — „Przeżycie” (czesk.), godz. 16, 18 i 20.

POŁONIA — „Dubrowski” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

PIONIER — Aktualności — godz. 15. „Wschodnie zloty” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

TECZA — nieczynne. LETNIE — „Sumienie” (czesk.), godz. 20, 30.

FAMA — „Bitwa o Stalingrad” ser. I (radz.), godz. 18 i 20.

ROBOTNIK — „Dom na pustkowiu” (polsk.), godz. 20.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 51 — „Indie”. Czynny od godz. 11—21.

OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblewskiego 1. Otwarty od godz. 9—19.

NOCNE DYŻURY APTEK:

SPOŁ. Nr 8 — pl. PKWN 2. SPOŁ. Nr 5 — ul. Stalina 51.

SPOŁ. Nr 12 — ul. Piastowska 38. SPOŁ. Nr 142 — ul. Mikołajka 46.

SPOŁ. Nr 145 — Leśnica, ul. Średzka Nr 18 a

OSTRE DYŻURY SZPITALI:

SZPITAL MIEJSKI Nr. 2 (oddz. chir.) — ul. Witosza 22.

SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. wewn.) — ul. Wszystkich Świętych 1.

KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wróblewskiego 13.

— o XI Akademickich Mistrzostwach Świata

PRZEWODNICZĄCY Międzynarodowej Federacji Studentów, Józef Grohman, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS na temat przygotowań do XI Akademickich Mistrzostw Świata, oświadczył: — „Po wojnie, kiedy organizacja mistrzostw zajęła się Międzynarodowa Federacja Studentów, Akademickie Mistrzostwa Świata stały się masową imprezą i przyczyniają się do umocnienia przyjaźni i jedności studentów sportowców z wszystkich krajów.

Zdjęcie konkursowe Nr 17



Ulubionym miejscem wycieczek wczasowiczów w Słaskiej Porębie jest wodospad Kamińczyk. Zdjęcie wodospadu nadesłał ob. Tadeusz Osniński.

Coś dla piłkarzy

W TERMINARZU rozgrywek II-iej ligi piłkarskiej zostały pewnie zmieniły. Ze względu na Letnią Spartakiadę W. P., która odbywa się w Warszawie przełożono na późniejszy termin spotkania: Stal Starachowice — OWKS Wrocław i Górnik Zabrze — OWKS Wrocław.

Równocześnie przełożono na niedzielę 5 sierpnia mecz: Gwardia Bydgoszcz — Stal-Pafawag.

Młodym zawodnikom meczu piłkarskiego w Dolnym Śląsku — Śląsk Opole rozegrany zostanie w pierwszych dniach września we Wrocławiu, a nie jak projektowano w Kluczborku. (Bil)

22 drużyny piłkarskie kół fabrycznych Pafawagu biorą udział w mistrzostwach fabryki.

W chwili obecnej prowadzi Jednostka RW-7, mając na swym koncie 5 zwycięstw i jeden remis. (Bil)

Od roku 1949 odbywają się one w czasie Światowego Festiwalu Młodzieży, co przyczynia się do wzmocnienia węzłów przyjaźni z młodzieżą robotniczą.

XI Akademickie Mistrzostwa Świata, które odbędą się od 6—15 sierpnia w Berlinie, wywołały olbrzymie zainteresowanie wśród studentów — sportowców całego świata.

Do chwili obecnej do Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw wpłynęły zgłoszenia ekipy studentów z 34 krajów, w tej liczbie ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Chińskiej Republiki Ludowej, Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Australii, Anglii, Ameryki Łacińskiej, Francji, Nigerii, Pakistanu, Indii i innych.

W mistrzostwach wezmą udział mistrzowie świata, Europy i olimpijczyści.

Przewodniczący Grohman zwrócił uwagę na fakt, że reakcyjni rozbiłcy międzynarodowego ruchu studentów czynią wszelkie starania, aby uniemożliwić studentom swoich krajów wzięcie udziału w mistrzostwach w Berlinie.

Tak zwana „Międzynarodowa Federacja Sportu Akademickiego” przystąpiła do organizowania w czasie Festiwalu konkurencyjnej imprezy w Luksemburgu pod nazwą „Akademicki Tydzień Sportowy”.

Już teraz z całą pewnością można powiedzieć, że imprezę tę spotka całkowite fiasko, zgłoszenia do niej bowiem nadeszły nieliczne reakcyjne organizacje sportowe z Włoch, Austrii, Holandii, frankistowskiej Hiszpanii i tytowskiej Jugosławii.

Doskonałą odpowiedzią dali rozbiłcom student Francji, odmawiając kategorycznie udziału w tak zw. luksemburskich „mistrzostwach”.

MEKSYK
Meksykańscy studenci zgłosili na zawody pływackie XI Mistrzostw Tonatli Gntorraza i swego najlepszego skoczka Kapilla.

KOLUMBIA
Biegacz — długodystansowiec Kolumbil Lebarado Mora weźmie udział w zawodach lekkoatletycznych podczas XI Akademickich Mistrzostw. Mora startować będzie w biegu na 1.500 m i 5.000 m.

INDIE ZACHODNIE
Oprócz zgłoszonych już lekkoatletów, zachodnio-indyjscy studenci przysłał jeszcze do Berlina drużynę piłki nożnej.

CHINY
Międzynarodowy Komitet Organizacyjny XI Akademickich Mistrzostw otrzymał oficjalne zgłoszenie udziału Chińskiej Republiki Ludowej w zawodach siatkówki i koszykówki (w konkurencji męskiej i żeńskiej).

NRD
Wśród lekkoatletów, którzy reprezentować będą NRD podczas XI Akademickich Mistrzostw znajduje się wielu rekordzistów kraju jak Schmolinski, który weźmie udział w biegu na 110 m ppł. Donat w biegu na 1.500 m i Zypfert w biegu na 3.000 m z przeszkodami, Beslak w biegu na 400 m, w trójskoku Fryster, Westwall w biegu na 100 m i Scholz w biegu na 400 m ppł. Zapewniony jest również udział najlepszego biegacza NRD Sudrosa w biegu na 800 m.

W reprezentacji kobiecej wysuwają się na czoło znane lekkoatletki Widerhold (rzut dyskiem) i Keckeritz, która niedawno ustanowiła rekord NRD w biegu na 200 m.

Siatkarze Budowlanych mistrzami Polski

Z WARSZAWY powrócili siatkarze i koszykarze reprezentacji Budowlanych z Dolnego Śląska, którzy brali udział w ogólnopolskich mistrzostwach Zrzeszenia. Drużynę naszego okręgu reprezentowali zawodnicy Wrocławia i Jeleniej Góry. Odniesli oni wielki sukces, zajmując pierwsze miejsce w siatkówce.

Koszykarze Ognia przegrywają

KOSZYKARZE wrocławskiego OWKS-u pokonali w towarzyskim spotkaniu drużynę Ognia w stosunku 18:14 (7:9). Mecz był niezwykle emocjonujący i stał na dobrym poziomie.

Doskonale zagrały w nim linie obronne obu drużyn.

Punktami dla wojskowych podzielili się: Płachciński i Majewski po 4, Wójcik i Kasprow po 2, Kaczmarek 5 i Miklasz 1; dla Ognia Kosze zdobyli: Kudrzycki 6, Hirny i Romanowski po 4.

Zawody prowadził: mgr. Damski i Stasiak. W meczu siatkówki męskiej samorządowcy ulegli wojskowym 0:3 a w koszykówce żeńskiej drużyna Ogulwa pokonała OWKS 14:5 (12:3).

Uwaga, sędziowie pływacy!

OPRAWA sędziów biorących udział w pływackich mistrzostwach Polski ZS Budowlani odbędzie się dzisiaj o godz. 19,30 na basenie olimpijskim. Zgłoszą się następujący sędziowie: Makowski, Koprak, Manowski, Murzyłowski, Polowski, Łopatto, Buczkowski, Skrzetuski, Karpf, Okrassa, Łudziński, Kiljański, Pietrusiak, Szumski, Tomasiak, Bieszczanin, Oleniacz, Klus, Buczkówna, Soroka i Jeż.

Wyniki drugiego dnia turnieju pięciarskiego

W DRUGIM dniu turnieju pięciarskiego rozgrywanego w Warszawie w ramach Spartakiady Letniej Wojska Polskiego odbyło się 17 walk. Między innymi startowali i wrocławianie. Z reprezentantów naszego okręgu zwycięstwa odnieśli jedynie Dydak w półciężkiej, Wiecezorek w półciężkiej i Grzelak w ciężkiej.

A oto wyniki techniczne II-ego dnia turnieju:
Waga musza: Kukier (Warszawa) pokonał na punkty Bezera (Marynarka Wojenna) a Lledke (Kraków) został wypunktowany przez Justkę (Bydgoszcz).

Waga kogucia: Guzy (Kraków) zremisował z Manelskim (Lotnictwo).
W półciężkiej: Frygider (Kraków) zwyciężył Czarneckiego (Lotnictwo) a wrocławianin Dydak wypunktował Koneczkę (Marynarka Wojenna).

W lekkiej: Kowalewski (Warszawa) odniósł punktowe zwycięstwo nad Promilskim (Wrocław). W drugiej walce tej samej wagi Leja (Kraków) pokonał Kwietnia (Lotnictwo).

W lekko-półciężkiej: Zurawski (Wrocław) uległ na punkty Kawczyńskiemu (Bydgoszcz) a Sobko (Warszawa) zwyciężył przez t.k.o. w pierwszym starciu Bielawskiego (Lotnictwo).

W wadze półciężkiej: Musiał (Marynarka Wojenna) uległ Skudziarkowi (Bydgoszcz).
W lekko-średniej: Paliński (Bydgoszcz) wypunktował Kaźmierczaka (Wrocław) a Masiarek (Kraków) Kucharskiego (Marynarka Wojenna).

W średniej: Bala (Kraków) przegrał z Cebulakiem (Bydgoszcz), Gempa (Lotnictwo) uległ Kwasniewskiemu (Marynarka Wojenna).
W półciężkiej: wrocławianin Wiecezorek pokonał na punkty Niewczasa (Bydgoszcz), Michalek (Lotnictwo) został zdyskwalifikowany w walce z Kralew (Kraków).

W wadze ciężkiej: Iżelski o 22 kg.: Grzelak (Wrocław) wypunktował po zwycięstwie wale Grabowskiego (Marynarka Wojenna). (Zuk)

Górnicy węgierscy wygrywają w Łodzi

W MIĘDZYNARODOWYM meczu piłkarskim reprezentacja górników węgierskich pokonała drużynę piłkarzy polskich, powołaną na obóz przed III Złotem Młodych Bojowników o Pokój — 2:1 (2:1).

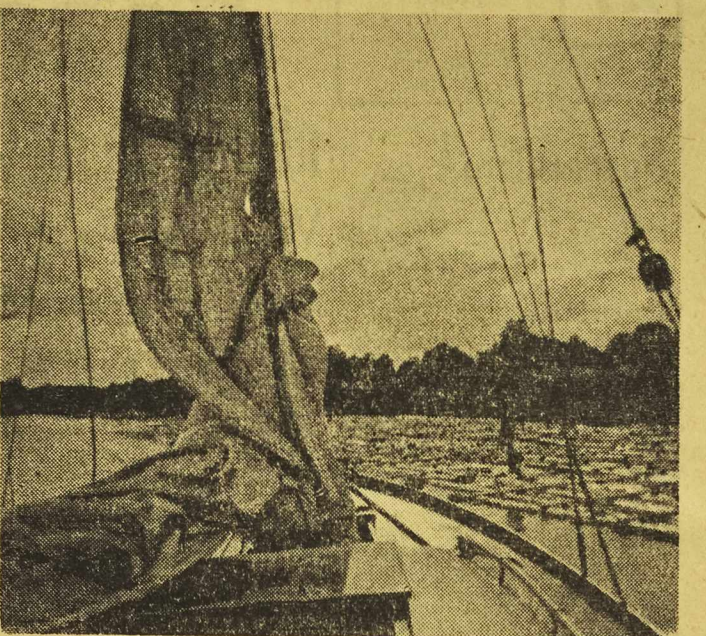
Obie bramki dla Węgrów zdobył Czuberda. Honorowy punkt dla Polaków uzyskał Suszczyk z rzutu wolnego.

powtórzyć nieludzką zbrodnię popełnioną w Hiroszimie i Nagasaki. „Tajemnica” bomby atomowej nie jest żadną tajemnicą. Ludzie Kraju Rad nauczyli się wykorzystywać energię atomową dla celów pokojowych. Apel Sztokholmski był dla atomowych szaleńców groźnym ostrzeżeniem. Podpalacze świata nie cofają się jednak przed żadną zbrodnią. Weszli oni na drogę przygotowywania wojny bakteriologicznej. Naród japoński przeklina imiona takich morderców jak Isii, ale imperialiści amerykańscy i japońscy sławią je i czczą. Weszli oni na drogę, którą kroczą Isii. W oparciu o uratowanych przed wymiarem sprawiedliwości współników Isii założyli Amerykanie laboratorium bakteriologiczne w pobliżu Tokio...“

Dalej następował dokładny opis fabryki śmierci. — Wymienione były nazwiska najważniejszych współpracowników, kilkakrotnie powtarzały się nazwiska Crosby i Rooge. Artykuł kończył się słowami:

„Zdemaskowanie imperialistów, wydarce im tak pilnie strzeżone, potwornej tajemnicy jest naszym cięszym obowiązkiem. Musimy ich demaskować na każdym kroku, by wytrącić im z rąk wszelką broń, jaką uchcieliby się posłużyć w zabiłaniu ludzi. Musimy uciąć wszystko, by spętać nogi i ręce siewcom dżumy. Od każdego z nas zależy zwycięstwo wielkiej sprawy — pokoju w całym świecie!”

Crosby skończył czytać. Ręce mu opadły. Stał niemy i przerażony w rozchylanej podłazce, z włosami zmierzwiłymi. Patrzył z przerażeniem na Smuthersa. (Dokończenie nastąpi).



Dzisiejsze zdjęcie konkursowe z wczasów na jeziorach mazurskich nadesłał ob. A. Szymura z Wrocławia.

Najlepsze zespoły siatkówki Z. S. „Stal” grają we Wrocławiu o mistrzostwo swego zrzeszenia

W SOBOTĘ 28-ego bm. rozpoczynają się we Wrocławiu ogólnopolskie mistrzostwa w siatkówce żeńskiej i męskiej ZS Stal 10 okręgów walczą o tytuł najlepszego zespołu Zrzeszenia i prawo reprezentowania Stali na Letniej Spartakiadzie.

Porażki Polaków w turnieju szachowym

W XI RUNDZIE odbywającego się w Sopocie międzynarodowego turnieju szachowego uzyskano następujące wyniki:

Gereben (Węgry) wygrał z Platerem (Polska), Hermann (NRD) zwyciężył Popowa (Bulgaria), Neykirch (Bulgaria) pokonał Gadałińskiego (Polska), Trojanescu (Rumunia) wygrał ze Sliwą (Polska) i Sebestien (Węgry) zremisował z Kochem (NRD).

Partie Arlamowski — Szabo (Rumunia), Ciejka — Balcarek (oba Polska) i Szilagyi (Węgry) — Makarczyk (Polska) zostały przerwane.

Klasyfikacja turnieju po XI rundzie (liczby w nawiasach oznaczają partie niedokończone):

1. Gereben (Węgry) — 8,5 pkt. (1);
2. Sebestien (Węgry) — 7,5 pkt. (1);
3. Szilagyi (Węgry) — 7 pkt. (2);
4. Trojanescu (Rumunia) — 7 pkt. (1);
5. Popow (Bulgaria) — 6,5 pkt. (1);
6. Hermann (NRD) — 5,5 pkt. (1);
7. Sliwa, Plate, i Makarczyk (wszyscy Polska) po 5 pkt. (1);
8. Neykirch (Bulgaria) — 4,5 pkt. (1);
9. Koch (NRD) — 4 pkt. (1);
10. Szabo (Rumunia) — 3,5 pkt. (1);
11. Arlamowski (Polska) — 3 pkt. (2);
12. Ciejka (Polska) — 2,5 pkt. (2);
13. Gadałiński (Polska) — 2,5 pkt. (2);
14. Balcarek (Polska) — 2 pkt. (2).

KTO ZDOBEDZIE MISTRZOSTWO...?
Omawiając szanse poszczególnych drużyn zaznaczamy, że zespoły żeńskie, Walka o tytuł winna rozegrać się między siatkarkami Poznania i Radomia (drużyna ta reprezentująca okręg kielecki była finalistką zeszłorocznych mistrzostw Polski).

Wymienionej dwójce zagrozić mogą jedynie Ślązeczki. Pozostałe dwa zespoły a to Wrocławscy i Wrocławscy reprezentują znacznie słabszy poziom. Ciąkawiej zapowiada się turniej męski, gdzie stawka drużyn jest wyrównana. Do finału winny dojść zespoły Katowic, Kielca, Gdańska i ewentualnie... Wrocławia.

Gospodarze liczą po cichu na dobrą lokatę w mistrzostwach i przygotowują się starannie do rozgrywek na obzycie kondycyjnym.

Nie wykluczone są niespodzianki w postaci porażek faworytów. Jak się dowiadujemy organizatorzy przewidzieli wiele cennych nagród dla zwyciężczyń drużyn.

W dniu jutrzejszym podamy szczegółowy program dwudniowych mistrzostw. (Zuk)

50.16 m uzyskał Walczak w rzucie oszczepem

NA ZAWODACH lekkoatletycznych w Cieplcu h. zorganizowanych w ramach Festynu Robotniczo-Chłopskiego, zawodnik wrocławskiej Stali — Pafawagu Andrzej Walczak uzyskał kilkanaście dobrych wyników.

Setkę przebiegł on w czasie 11,6 sek., w trójskoku miał 12,37 m, w granacie 61,77 m, a w rzucie oszczepem uzyskał najlepszy tegoroczny wynik na Dolnym Śląsku — 50,16 m. (Zuk.)

M. L. Bielicki

Bakteria 078

75 wizyte, ale wyraz twarzy generała sprawił, że pułkownik wyskoczył z łózka.

Co się stało, Smuthers? — zapytał przestraszony. — Nie wiesz nic? — Smuthers powiedział to półgłosem.

Wyciągnął do pułkownika rękę, w której trzymał złożoną gazetę i zachrypiał: — Przeczytaj to sobie, głupcze. Przeczytaj! Znasz przecież japoński.

Crosby chwycił gazetę. W miarę czytania dolna szczęka mu opadła, a ręce zaczęły drżeć. Na chwilę oderwał wzrok od papieru, spojrzał na Smuthersa i wrócił do czytania.

Potworny plan wrogów ludzkości! Straszliwa tajemnica podpalacza świata! Amerykańscy i japońscy zbrodniarze przygotowują się do wojny bakteriologicznej! — krzyczył nagłowski.

Potem następował tekst, zaczynający się od słów: „Obłąkanym podpalaczom świata marzy się nowa wojna. Opętani szaleńcami myślą o podboju świata, prerażeni wzrostem sił obozu pokoju, szukają oni gorączkowo nowych narzędzi zbrodni, nowych sposobów masowego zabijania. Ludzkość zdemaskowała atomowych szantażystów i postawiła pod przegrzanie tych, którzy chcieli

M. L. Bielicki

Bakteria 078

75 wizyte, ale wyraz twarzy generała sprawił, że pułkownik wyskoczył z łózka.

Co się stało, Smuthers? — zapytał przestraszony. — Nie wiesz nic? — Smuthers powiedział to półgłosem.

Wyciągnął do pułkownika rękę, w której trzymał złożoną gazetę i zachrypiał: — Przeczytaj to sobie, głupcze. Przeczytaj! Znasz przecież japoński.

Crosby chwycił gazetę. W miarę czytania dolna szczęka mu opadła, a ręce zaczęły drżeć. Na chwilę oderwał wzrok od papieru, spojrzał na Smuthersa i wrócił do czytania.

Potworny plan wrogów ludzkości! Straszliwa tajemnica podpalacza świata! Amerykańscy i japońscy zbrodniarze przygotowują się do wojny bakteriologicznej! — krzyczył nagłowski.

Potem następował tekst, zaczynający się od słów: „Obłąkanym podpalaczom świata marzy się nowa wojna. Opętani szaleńcami myślą o podboju świata, prerażeni wzrostem sił obozu pokoju, szukają oni gorączkowo nowych narzędzi zbrodni, nowych sposobów masowego zabijania. Ludzkość zdemaskowała atomowych szantażystów i postawiła pod przegrzanie tych, którzy chcieli